

ARCANNA ELEMENTORUM



Wprowadzenie

Kilka miesięcy temu napisałem esej na temat elementów pt. „O żywiołach”, wówczas wydawało mi się, że wystarczająco wyczerpałem ten temat, jednak jak każdy mag, również ja, z biegiem czasu dostrzegam jak mało wiedziałem. Po tych miesiącach, które w dużej mierze upłynęły mi na przeprowadzaniu treningu Franza Bardona, a także na wstępnym stosowaniu metod przedstawianych przez niego jak i przez Rawna Clarka doszedłem do punktu zwrotnego. Do chwili obecnej, w której przyszedł czas na nowe wydanie „O żywiołach”. Oczywiście uwielbiając pompatyczne tytuły zarówno artykułów jak i dłuższych prac, ksiąg, raportów i badań postanowiłem nazwać ten mały zbiór informacji o żywiołach – jak przystało na zapatrzzonego w siebie maga – w sposób pompatyczny. I tak powstał tytuł Arcana Elementorum, który znaczy nie mniej, nie więcej, a po prostu „Tajemnice Żywiołów”. W tej odświeżonej pracy chciałbym przedstawić czytelnikom jak najdokładniej naturę elementów, ich powstanie, znaczenie, atrybuty, ale przede wszystkim chciałbym przedstawić praktykę z żywiołami. W większości przypadków będę opierał swoją wiedzę na tym, czego doświadczyć mi się udało, a także na teorii zawartych w pracach hermetycznych, Kybalionie, wykładach Bardona oraz komentarzach Rawna Clarka. Motorem dla napisania tej pracy był Frater L.V.X., który prowadził ze mną pogawędkę na temat pochodzenia żywiołów oraz ich znaczenia w mistycyzmie. Frater L.V.X. starał się przeniknąć zasłonę tajemnicy, za którą znajdowałaby się odpowiedź na pytanie „Dlaczego dziesięciopunktowa mapa kabalistów jest równie prawdziwa jak siedmiopunktowa mapa mistycyzmu hinduistycznego (czakry)?” Arcana Elementorum nie będzie starało się odpowiedzieć na to pytanie, choć kilka tez dotyczących połączenia czakr i żywiołów w mistycyzmie dalekowschodnim również przytoczę. Dla tych, którzy czytali moją poprzednią pracę „O żywiołach” jasnym być powinno, że część informacji będzie się powtarzała – jednak z pewnością znajdziecie tutaj rzeczy, o których pojęcia nie mieliście. Szczególnie tyczy się to osób, które nigdy nie miały nic wspólnego z hermetyzmem Bardona. W ten sposób zapraszam was do lektury.

Rasphul
GLORIA MORTUIS

Cześć Teoretyczna

Geneza Żywiołów

Powiniennem na wstępie sprostować błąd zawarty w „O żywiołach” mojego autorstwa – zawarłem tam tezę jakoby pierwsze wzmianki odnośnie żywiołów pojawiły się dopiero w Starożytnej Grecji ok. 430 r. p.n.e. Błąd polega na tym, że nie wspominałem iż chodzi o pierwsze wzmianki w Europie. Poza Europą, choćby w Azji pierwsze relacje o tattwach pochodzą z 500 r. p.n.e. Być może siedemdziesiąt lat to nie jest tak dużo, jednak uznałem za konieczne sprostowanie tego błędu. W hinduizmie wyróżniano od samego początku pięć tattw: Akasha (eter), Tejas (ogień), Apas (woda), Waju (powietrze) oraz Prithivi (ziemia). W Europie myślicielom Starożytnej Grecji dotarcie do liczby pięciu zajęło nieco więcej czasu. Empedokles (490 – 430 p.n.e.) zdefiniował cztery żywioły jako podstawowe materie z jakich zbudowany jest Wszechświat.

Autor dzieł „O naturze” oraz „Oczyszczenia” Empedokles z Akragas należał do grona presokratyków, którzy pogodzić chcieli teorie Parmenidesa o wieczności Bytu oraz przekonanie o zmiennej rzeczywistości. Z jednej więc strony głosili oni wieczność pryncypiów, z drugiej zaś dopuszczali do zmian na zasadzie kombinacji arche. Empedokles rozróżniał sześć fundamentalnych zasad, cztery bierne w postaci Ognia, Wody, Ziemi i Powietrza oraz dwie czynne w postaci Waśni i Miłości. Świat periodycznie powstaje i ginie wskutek działania Waśni i Miłości, na przemian mieszających cząstki pryncypiów biernych (działanie Miłości) oraz rozdzielających je i grupujących według rodzaju (działanie Waśni).

Ideę ową w późniejszym czasie nieco zrewolucjonizował jeden z atomistów – Arystoteles ze Stagiry (384 – 322 r p.n.e). Według Arystotelesa każdy byt z wyjątkiem czystych inteligencji posiada materię i formę. Materia (hyle) jest tym, z czego rzecz jest zrobiona, zaś forma (eidos) to, to czym rzecz jest w istocie. Forma nadaje strukturę i jedność materii. Sprawia, że materia jest tym czym jest. A zatem forma to nie tylko zewnętrzny kształt rzeczy. Zaś materia pozbawiona formy jest czymś nieokreślonym i dlatego potencjalnym. Pojęcia formy i materii są do pewnego stopnia względne. Odwołując się do współczesnego przykładu, w atomie wyróżnić można np. formę (fa) i materię (ma). Atomy (wraz z fa i ma) tworzą z kolei materię np. Gлина składa się więc z formy (fg) oraz materii (mg – tj. atomów, składających się z fa i ma).

Glina (fg + mg) może następnie stać się materia cegły (mc), tworząc, wraz z formą cegły (fc), cegłę (złożoną z fc i mc) itd.

Szczególnym rodzajem materii jest materia pierwsza – tj. materia najbardziej elementarnego obiektu. Materia ta nigdy nie występuje bez nabudowującej się nad nią formy (można ją tylko wyabstrahować myślowo), sama nie rozkłada się już natomiast na bardziej elementarną formę i materię.

W ten sposób dochodzimy do założenia, że żywioły powstają na skutek oddziaływania na materię pierwszą czterech jakości: ciepła, zimna, suchego i wilgotnego. W tych warunkach Ogień pochodzi z pierwotnej materii, do której należy dodać ciepło i suchość. Podobnie jest z Powietrzem, w którym to ciepło i wilgoć przybierają materia prima, zaś w wodzie wprost przeciwnie, to zimno i wilgoć wchodzi w reakcję. W Ziemi natomiast mieszają się zimno i suchość. Ta egzystencja jest uzasadniona poprzez fakt, że cztery jakości arystotelesowskie mogą zostać zastąpione w żywiole przez przeciwstawną wartość. Według Arystotelesa żywioły są niezmiennie i mają możliwość przekształcania się, eliminując ślady pierwotnych substancji.

I tak oto stopniowo ewoluowała koncepcja żywiołów w Europie, aż do czasu hermetyzmu, który wykazał zależności między żywiołami, wysnuł teorię ich powstania, jednocześnie podtrzymując tezę presokratyków o wieczności Bytu. Ale o tym niedługo.

Kybalion

W 1908 roku wydany został tomik nauk hermetycznych spisany przez anonimowego autora opatrzony tytułem „Kybalion”. Tomik ten zawiera zbiór praw hermetyzmu dotyczących budowy i funkcjonowania Wszechświata. Pisze tutaj o nim, ponieważ w dalszej części tej pracy często mogę odwoływać się do przedstawionych tam siedmiu praw. Książkę można znaleźć oczywiście na stronie Franza Bardona.

Prawo Mentalizmu

Prawo mentalizmu jest opisane jako pierwsze w Kybalionie. Oznacza ono, że znany Wszechświat jest Mentalny. Wszystko co znamy jest Umysłem. Zjawisko życia, zjawisko materii, zjawisko energii – są one Duchem, który jest niepoznawalny, ale sam w sobie jest żyjącym Umysłem.

Prawo Zgodności

Jest drugim prawem przedstawionym w Kybalionie. Oznacza ono „Tak jak na górze, tak i na dole. Tak jak na dole, tak i na górze.” Ta stara

alchemiczna maksyma w rozumieniu podstawowym ukazuje nam istnienie dwóch kosmosów okultystycznych – mikrokosmosu (tego na dole) oraz makrokosmosu (tego na górze) i tłumaczy nam, że makrokosmos i mikrokosmos są tym samym tj. są analogiczne względem siebie. W głębszym rozumieniu to prawo tłumaczy nam, że istnieje zgodność i analogia pomiędzy wszystkimi zjawiskami na wszystkich płaszczyznach istnienia. Pozwala nam ono za pośrednictwem tego, co znamy, poznać to, co nieznanne, od monady do archanioła. W ten sposób możemy stwierdzić, że cały materialny Wszechświat (mikrokosmos) ma swój odpowiednik w duchowym Wszechświecie (makrokosmos), to samo tyczy się żywiołów.

Prawo Biegunowości

Jest czwartym prawem Kybalionu. Wyjaśnia ono, że wszystkie przeciwności są tak naprawdę tym samym. Tłumaczy, że teza i antyteza w istocie są identyczne, a różnią się jedynie stopniem; to prawo udowadnia nam, że każde przeciwstawne zjawisko da się pogodzić. Dzięki niemu możemy zrozumieć, że światło i ciemność nie istnieją. Oba są stopniami tej samej rzeczy – światła. Podobnie jest z ciepłem i zimnem. Nie istnieje absolutne ciepło, ani absolutne zimno, wszystko, co znamy to temperatura, która jest wyznacznikiem „stopnia” ciepła. Nie ma „braku tego ciepła”, tak jak nie ma „braku światła” oraz „braku życia”. Śmierć i życie to również dwa bieguny tej samej rzeczy – życia. W ten sposób może być ciężko to zrozumieć, ale jeśli spojrzymy na to z perspektywy uczuć ludzkich może być łatwiej – dajmy na to „miłość” i „nienawiść”. Dwa stany mentalne, które wydają się być całkowicie różne, a i tak wyróżnia się w nich stopnie „miłości” i „nienawiści” określane jako „lubić” i „nie lubić”, które przechodzą w siebie w tak łagodny sposób, że nie jesteśmy często w stanie stwierdzić czy kogoś lubimy, kochamy czy nienawidzimy.

Akasha

Przede wszystkim Akaszę musimy rozpatrywać na dwa sposoby. Mówi się o niej jak o żywiole – piątym elemencie, z którego powstały ogień, woda, powietrze i ziemia. Oczywiście jest to prawda, jednak Akasha jest czymś więcej niż twórczą energią, coś więcej niż kreująca pneuma, czy zapalnik Wszechświata. Akasha przede wszystkim jest żyjącym Umysłem. Akasha to Duch.

Obserwując Wszechświat człowiek zauważa przede wszystkim zmianę w tym Wszechświecie. Nie jesteśmy w stanie dostrzec tego, że on „jest”, dla nas ciągle się zmienia, ewoluje, staje się i znika. Nic nie stoi w miejscu, nie ma rzeczywistości, trwających wartości, stałości czy substancjalności w

czymkolwiek – nic poza zmianą nie jest stałe. Każdy myślący człowiek rozumie, że wszystkie te rzeczy muszą być jedynie manifestacją wewnętrzną przyczyny tych zmian. Trzej Wtajemniczeni spisujący Kybalion nazwali tę przyczynę „Wszystkim”, Parmenides z Elei nazwał ją „Bytem”.

Cechy „Wszystkiego”

Byt jest wszystkim, co istnieje. Jest nieskończony, gdyż nie istnieje nic, co mogłoby go zawierać, wiązać, ograniczać. Jest wieczny, ponieważ nie istnieje nic, co mogłoby go stworzyć, a coś nigdy nie bierze się z niczego. Istnieje nieprzerwanie, bo jeśli go nie było choćby przez chwilę nie mógłby istnieć i teraz, a nie ma niczego, co mogłoby zniszczyć Byt. Musi być nieprzerwany w przestrzeni, ponieważ nie istnieje nic, co mogłoby go odseparować, ani nic co mogłoby wypełnić puste miejsce po nim. Posiada nieskończoną moc, ponieważ nie ma żadnej innej mocy, która mogłaby go ograniczać. Ostatecznie „Wszystko” musi być stałe, ponieważ nie istnieje nic, co mogłoby wywierać zmiany, nic, w co mogłoby się zmienić, ani nic, z czego by się zmieniało. Nie można go odjąć ani do niego dodać, musi zawsze pozostawać tym, czym jest teraz – Wszystkim.

Skoro „Wszystko” jest nieskończone, wieczne i niezmiennie oznacza to, że każda zmiana, każde zjawisko, które się kończy nie jest częścią Wszystkiego. Oznacza to, że wszystkie te rzeczy są niczym. Ale moment, przecież umieramy prawda? Czy to znaczy, że jesteśmy nicością? Oczywiście, gdyby tak było, nie moglibyśmy w tej chwili rozważać tego pytania. Musimy zrozumieć, że „Wszystko” (Byt) nie jest ani materią, ani energią. Jest on Nieśmiertelnym Żyjącym Umysłem. Jest Duchem. Jest Akaszą. Przenika ona wszystko, co znamy, Jest wszystkim, co znamy i czego nigdy nie pojmujemy.

Istnienie Wszechświata w Akaszy

Jak napisałem wyżej Akasha jest niepodzielnym, wiecznym i stałym Bytem. Wraz z tym stwierdzeniem, muszę wyjaśnić dlaczego wszechświat w ogóle istnieje skoro Akasha nie może się dzielić. A tym samym dlaczego powstały z niej żywoły, skoro Ona sama nie może się podzielić? Nie na darmo przedstawiłem wyżej Prawo Zgodności. Należy je tutaj zastosować, by uzyskać odpowiedź. Człowiek w mikrokosmosie może tworzyć nowe rzeczy na kilka sposobów podstawowe to wyrabianie czegoś z gotowych elementów oraz prokreacja. Jednak Akasha nie posiada żadnych innych elementów poza sobą samą, nie istnieje nic oprócz niej. Nie może się też reprodukować, ponieważ jest niepodzielna, a także jej ilość nie może się zwiększyć. Zarówno w mikrokosmosie jak i w makrokosmosie istnieje pewien sposób tworzenia, który dostrzegamy poprzez analogię Prawa Zgodności – człowiek tworzy mentalnie.

Nie używa do tego żadnych zewnętrznych elementów, nie reprodukuje się, a jednak jego istota zawiera się w mentalnej kreacji. Identycznie jest z Akaszą. Tworzy ona wszystko poprzez Prawo Mentalizmu – „Wszystko jest mentalne”. Jako wieczny Umysł, ma naturalną predyspozycję do mentalnej kreacji. W ten sposób mogą w niej istnieć miliardy Wszechświatów.

Elementy Podstawowe

Elementy są oczywiście konstrukcją stworzoną przez człowieka, należy jednak pamiętać o Prawie Zgodności – co na dole, to na górze. Jeśli człowiek dokonał mentalnej kreacji, to tylko dlatego, że taka możliwość takiej kreacji istniała w samym Wiecznym Umyśle Akashy. Mówiąc, więc o elementach jako jedynie konstrukcji ludzkiej, popełnimy błąd. Siły elementów istnieją niezależnie od tego czy próbujemy je opisać i niezależnie od tego, czy istnieją ludzie, którzy mogliby je odczuć.

W tym miejscu należy przypomnieć, że nie wolno traktować nam elementów jako fizycznych żywiołów. Elementy to nie to samo, co zjawiska fizyczne, ich nazwy powstały poprzez prawo analogii. Przykładem jest element ognia, który posiada wspólne cechy z fizycznym zjawiskiem ognia – ekspansywność, ciepło, jasność. Należy również powiedzieć w tym miejscu, że elementy na płaszczyźnie fizycznej, **NIGDY** nie istnieją samoistnie. Na planie materialnym zawsze mamy do czynienia z mieszanką żywiołów. Nawet jeśli jakieś zjawisko wykazuje dominującą cechę danego żywiołu, to i tak na planie materialnym składa się on z czterech żywiołów i Akashy.

Pierwiastek Ognia

Akasha, czyli pierwiastek eteru jest kwintesencją, z której wyłonił się pierwszy element – w hinduizmie nazywany Tejas, pierwiastek ognia działa nie tylko na płaszczyźnie fizycznej, istnieje we wszystkim, co zostało stworzone. Podstawowymi atrybutami tego pierwiastka jest ciepło i ekspansywność – ogień penetruje, pożera, rozprzestrzenia się. Na początku każdego stworzenia istnieje światło i ogień, istnie „Fiat lux”. Każdy element posiada dwa bieguny – aktywny i pasywny, czyli plus i minus. Biegun aktywny jest zawsze konstruktywny, kreatywny i prokreacyjny, pasywny zaś jest rozkładający i destrukcyjny. Kiedy myślimy i mówimy o jakimś elemencie, zawsze uwzględniać musimy te dwa bieguny – w zasadzie, to właśnie o nich mówimy. Nie wolno nam jednocześnie traktować biegunów jako reprezentacji dobrego i złego. We Wszechświecie bowiem nie ma miejsca na ludzkie koncepcje jakimi jest dobra i zło. Kybalion naucza nas: „Wszystko jest podwójne; wszystko ma swoje bieguny; wszystko tworzy parę ze swoim przeciwieństwem; podobne i niepodobne są tym samym; przeciwieństwa są identyczne w swojej naturze, lecz różne w stopniu; skrajności się spotykają; wszystkie prawdy są jedynie półprawdami; wszystkie paradoksy da się pogodzić”. Wspomniałem wcześniej, że pierwiastek ognia posiada atrybut ekspansji – bardzo ważne dla zrozumienia elementów jest to, co teraz napiszę: atrybut ekspansji ognia nazywamy elektrycznym fluidem.

Pierwiastek Wody

Ta część poświęcona będzie elementowi przeciwnemu do poznanego wcześniej pierwiastka ognia. Tak samo jak ogień, element wody powstał z Akashy, pierwiastka eteru. Jest przeciwnym do elementu ognia, a jego główne atrybuty to *zimno i kurczenie się*. Tutaj także do czynienia mamy z dwoma biegunami, pozytywnym i negatywnym. Pierwszy jest konstruktywny, życiodajny, odżywczy i zachowawczy, zaś biegun negatywny jest rozkładający, fermentujący, rozdzielający i rozpraszający. Ponieważ fundamentalnym atrybutem jest kurczenie się – to właśnie z niego wywodzi się **fluid magnetyczny**. Według prawa kreacji pierwiastek ognia nie może istnieć bez swego przeciwności, musi zawierać w sobie element wody. Te dwa elementy, są podstawowymi, przy pomocy których wszystko zostało stworzone. W konsekwencji musimy wiązać wszystko z tymi dwoma elementami oraz co ważniejsze, z ich dwoma fluidami: elektrycznym i magnetycznym.

Pierwiastek Powietrza

Kolejnym elementem wywodzącym się z Akashy jest element powietrza. Ważnym jest zaznaczyć w tym miejscu, że dla wielu powietrze nie jest prawdziwym elementem – posiada status mediatora pomiędzy ogniem, a wodą. Ustanawia on bowiem równowagę pomiędzy tymi żywiołami i ich fluidami. Wszelkie stworzone życie zostało wprowadzone w ruch poprzez wzajemne oddziaływanie tych dwóch sił. Na tej pozycji mediatora, element powietrza uzyskuje atrybut ciepła od ognia i atrybut wilgoci od wody. Życie nie istniałoby bez tych dwóch atrybutów. Otrzymuje on również pozytywne działanie bieguna życiodajnego (od ognia) i negatywne działanie destrukcyjne (od wody). Powietrze jest **kontinuum żywiołów**, w którym fluidy są dynamiczne i w wiecznym ruchu.

Pierwiastek Ziemi

Podobnie jak powietrze, pierwiastek ziemi nie jest prawdziwym elementem. Powstał on z wzajemnego oddziaływania trzech poprzednich żywiołów i posiadał właściwość ich zespalania. To on nadał ogniu, wodzie i powietrzu konkretną formę. Ograniczył te elementy, co skutkowało powstaniem przestrzeni, miary, wagi i czasu. Wzajemne oddziaływanie trzech elementów wraz z pierwiastkiem ziemi stało się czterobiegunowe. Pierwiastek ziemi jest w rzeczy samej **czterobiegunowym magnesem o elektromagnetycznym fluidzie**. Przez aktywność elementów w tym magnecie, tłumaczyć można powstanie wszelkiego życia. W pierwiastku ziemi ma miejsce realizacja, istne „fiat” (niech się stanie).

Fluid elektryczny i magnetyczny

Czym jest fluid? Jest esencją wykazującą ruch podobny do wody. Oba fluidy są dynamiczne. Są pierwotną polaryzacją i działają na wszystkich płaszczyznach istnienia. Elektryczny fluid jest pozytywnym, ekspansywnym biegunem, a fluid magnetyczny jest biegunem przeciwnym – negatywnym, skurczającym. Tak jak w fizycznym magnesie, tych biegunów nie da się rozdzielić. Obie te siły są równoważne, współzależne i były opisywane w każdej kulturze, w ten czy inny sposób. Na najwyższym poziomie bieguny te objawiają się w dwóch twarzach Jednego. Fluidy są podstawą elementów ognia i wody. Jaka jest różnica między fluidem, a elementem? Fluidy są podstawą elementów, które z kolei są ich przedłużeniem. Wewnątrz elementu ognia fluid elektryczny znajdujemy w jego ekspansywności, ciepłe i światło. Magnetyczny fluid odnajdujemy w kurczliwości wody, jej zimnie i ciemności. Fluid magnetyczny nadaje formę sile elektrycznej i wszędzie w naszym świecie działają one w zjednoczeniu.

Każdy z elementów posiada określony ładunek elektromagnetyczny. Element ognia jest głównie elektryczny, a woda magnetyczna. Powietrze reprezentuje równowagę między tymi fluidami (kontinuum łączące dwa bieguny). Element ziemi zaś reprezentuje połączenie działania tych trzech elektromagnetycznych ładunków.

Elektryczny fluid wypełnia abstrakcyjne myśli czystym fluidem elektrycznym, ciepłem, ekspansją i dynamiką. Fluid magnetyczny wypełnia je czystym fluidem magnetycznym i przeciwnymi właściwościami. Na przykład, fluid elektryczny wyraża się poprzez swoje cechy w sile woli, podczas gdy fluid magnetyczny wyraża się poprzez przeciwwagę woli, czyli poprzez okazaną wiarę, aspekt uniwersalnej mocy twórczej.

Oczywiście należy pamiętać, że fluid elektryczny i magnetyczny to nie to samo, co elektryczność i magnetyzm w wymiarze zjawisk fizycznych – istnieje jedynie pomiędzy nimi analogia. Zjawiska te, jak wszystko w wymiarze fizycznym składają się z czterech elementów z odpowiednio spolaryzowaną dominacją ognia lub wody.

Na powierzchni ludzkiego ciała fluid elektromagnetyczny działa poprzez emanację magnetyzmu życia. Prawa strona ciała (w przypadku praworecznej osoby) jest stroną aktywną, czyli elektryczną, podczas gdy strona lewa jest pasywna, czyli magnetyczna. W przypadku osoby leworecznej jest na odwrót.

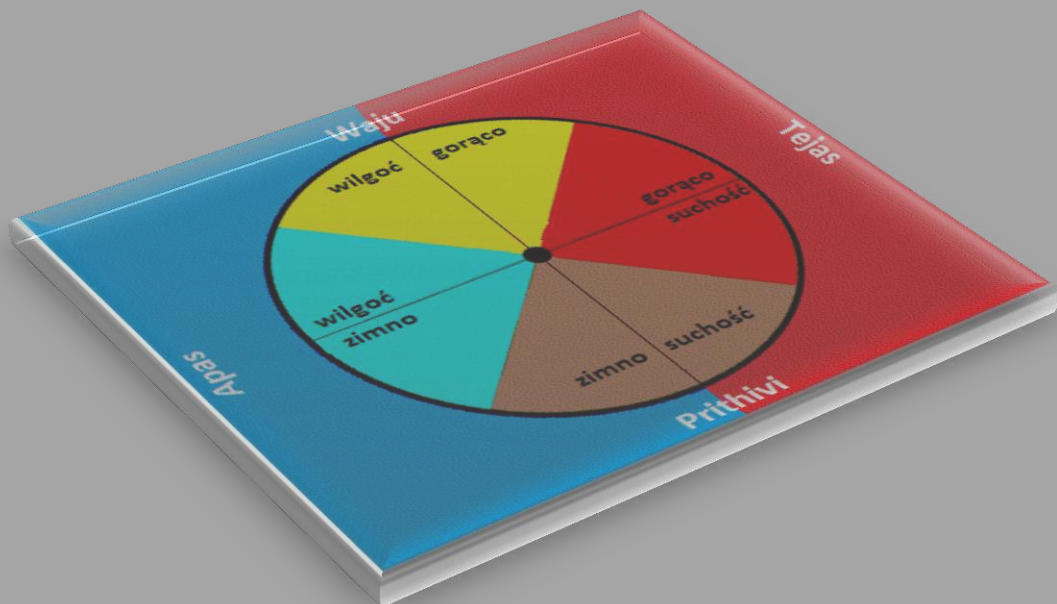
Fluid elektryczny, poprzez swoją ekspansję, tworzy emanację elektronów wewnątrz każdego ciała (tj. fizycznej rzeczy), które są przyciągane przez magnetyczny fluid Ziemi (to wyjaśnia "grawitację"). Fluid elektryczny

umiejscowiony jest we wnętrzu wszystkiego, co stworzone, a zatem również we wnętrzu Ziemi, podczas gdy fluid magnetyczny działa na jej powierzchni i wszystkiego, co stworzone... Fluid elektryczny wytwarza kwasy we wszystkich organicznych czy nieorganicznych ciałach - czyli substancjach, z chemicznego czy alchemicznego punktu widzenia - podczas gdy fluid magnetyczny działa w sposób zasadowy.

Niemożliwym jest opisać, jak odczuwa się kumulację i projekcję fluidów – tego należy po prostu doświadczyć.

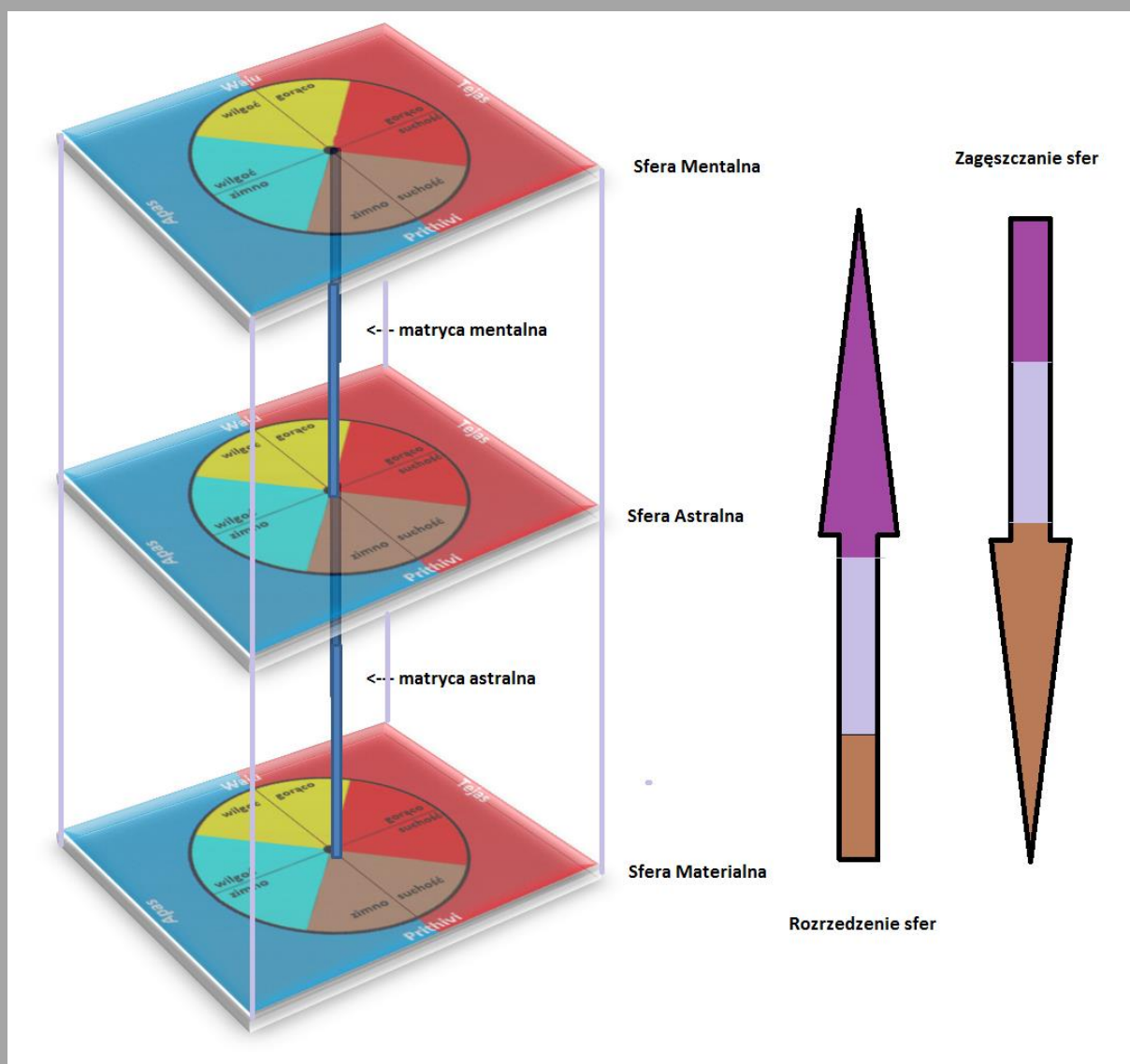
Czterobiegunowy Magnes

Z połączenia czterech żywiołów wraz z ich fluidami tworzy się nam czterobiegunowy magnes. Nawiązanie do magnesu istnieje po to, by podkreślić interakcje nie tylko elementów, ale co ważniejsze fluidów. Tak jak w fizycznym magnesie mamy do czynienia z dwoma biegunami, które przyciągają się do siebie i odpychają od siebie, tutaj mamy do czynienia z czterema biegunami. Trzy z nich (elektryczny element ognia, magnetyczny element wody i zrównoważony elektromagnetyczny element powietrza) łączą się, a ich interakcja tworzy element ziemi. Na samym środku leży punkt głębi, który jest niczym innym jak Akaszą.



Trzy Światy

Zarówno same pojęcie elementów jak i płaszczyzn zostało stworzone przez człowieka dla odzwierciedlenia uniwersalnych zjawisk. Czytając ten rozdział warto pamiętać o jednym: **Wszechświat jest jedną całością**. Hermetycy dzielą go na trzy światy: materialny, astralny i mentalny. Światy te nazywają wymiennie płaszczyznami, planami lub sferami. Sfery te jednak cały czas się przenikają, nie są one oddzielone jakąś zasłoną, czy pustymi przestrzeniami „bezsfer”. Niestety nie potrafiłem ująć tego w sposób artystyczny, dlatego piszę o tym w tym miejscu, na obrazkach, które znajdziecie niżej widać luki/oddzielenia między płaszczyznami. Wyobraźcie sobie, że ich tam nie ma. Tyle słowem wstępu.



Sfera Materialna

Oczywiście cały świat fizyczny w aspekcie biologicznym jak oraz geologicznym jesteśmy w stanie poznać już w szkole na lekcjach przyrody, biologii, geografii. Nie będę więc opisywał tutaj naturalnych zjawisk jakimi jest pogoda, wiatr, skały itp. Skupimy się przede wszystkim na aspektach oddziaływania elementów na płaszczyźnie materialnym. Na początku warto wspomnieć, że wszystko, co potrafimy postrzegać naszymi zmysłami, czyli to, co znajduje się w materialnym świecie musi posiadać swoją formę astralną oraz mentalną. Niektórzy nazywają to „matrycą”.

Element ziemi zawiera w sobie czterobiegunowy magnes z jego biegunowościami i działaniem pozostałych elementów. W naturze, pierwiastek ognia w swojej aktywnej postaci manifestuje się jako pierwiastek witalizujący, a w swojej negatywnej postaci - jako pierwiastek destrukcyjny i rozkładający. Pierwiastek wody w swojej negatywnej postaci działa przeciwnie. Pierwiastek powietrza, ze swoją dwubiegunową polaryzacją, jest również neutralnym, równoważącym i zachowawczym pierwiastkiem w naturze. Poprzez swój specyficzny atrybut spójności, element ziemi ma u swojej podstawy dwa wielkie, fundamentalne elementy ognia i wody, razem z ich neutralizacją poprzez pierwiastek powietrza. Powinien zatem uchodzić za najgęstszy z materialnych elementów. Poprzez wzajemne oddziaływanie elementów ognia i wody, mamy, jak było wspomniane w odniesieniu do ciała, dwa podstawowe fluidy - elektryczny i magnetyczny. Powstały one według tych samych praw, które odnoszą się do ciała i również wzajemnie na siebie oddziałują. Wszystko, co zachodzi na Ziemi w materialnym, czyli fizycznym sensie, jest powodowane przez te dwa elementy z ich fluidami. Warunkują one wszystkie procesy chemiczne wewnątrz i na zewnątrz Ziemi, w królestwie minerałów, roślin i zwierząt. Można więc przypuszczać, że elektryczny fluid znajduje się w środku Ziemi, a fluid magnetyczny na powierzchni. Magnetyczny fluid powierzchni Ziemi przyciąga i utrzymuje wszystkie materialne i złożone rzeczy, z wyłączeniem właściwości pierwiastka wody, czyli spójności.

Poprzez specyficzne atrybuty każdego ciała, które zależą od składu elementów, każdy obiekt ma szczególną emanację w odniesieniu do fluidu elektrycznego - tak zwane wibracje elektronowe, które są przyciągane przez powszechny fluid magnetyczny całego materialnego świata. To przyciąganie nazywamy ciężarem. Co za tym idzie, ciężar jest przejawem siły przyciągania ziemskiego. Dobrze nam znana siła przyciągania żelaza i niklu jest jedynie małym przykładem czegoś, co naśladuje zjawisko zachodzące na dużą skalę na całej Ziemi. To, co na Ziemi znamy jako magnetyzm i elektryczność, jest przejawem czterobiegunowego magnesu. Wiemy również, że poprzez odwracanie biegunów możemy wytworzyć elektryczność z magnetyzmu, a przy pomocy mechanicznych

środków możemy ponownie uzyskać magnetyzm z elektryczności. Przekształcenie jednej siły w drugą jest alchemiczną czy też magiczną procedurą, która z biegiem czasu stała się tak pospolita, że przestano ją uważać za alchemię czy magię, a zaczęto przypisywać fizyce. Na tej podstawie widzimy zastosowanie czterobiegowego magnezu.

W odniesieniu do prawa mówiącego o zagadnieniu magnetyzmu i elektryczności nie tylko w ciele - jak wspomniano w poprzednim rozdziale - lecz również w materialnym świecie, każdy Hermetyk dokładnie wie, że jak na górze, tak i na dole. Każdy adept, który wie, jak używać mocy elementów, czyli wielkiej tajemnicy czterobiegowego magnezu, na wszystkich płaszczyznach, jest również w stanie osiągać wielkie rzeczy w naszym materialnym świecie - rzeczy, które ktoś z zewnątrz uważałby za cuda. Adept jednakże nie widzi w tym żadnych cudów, gdyż, opierając się na znajomości praw, będzie on w stanie wytłumaczyć nawet najbardziej niezwykle zjawiska.

Wszystko na Ziemi - wszelki rozwój, dorastanie, życie i śmierć - zależne jest od praw, które zostały tutaj opisane. Przez to adept w pełni dostrzega, że fizyczna śmierć nie oznacza dezintegracji, odejścia w nicłość, lecz to, co nazywamy unicestwieniem czy śmiercią, to nic innego niż przejście z jednego stanu do drugiego.

Materialny świat wywodzi się z pierwiastka Akashy, który jest nam znany jako eter. Świat jest również kontrolowany i utrzymywany przez pierwiastek Akashy. Przez to zrozumiałym jest, że to właśnie na przenoszeniu elektrycznego bądź magnetycznego fluidu poprzez eter oparte są wszystkie wynalazki związane z komunikacją na odległość, takie jak: radio, telegraf, telefon, telewizja. Dotyczy to również wszystkich przyszłych wynalazków, które zostaną jeszcze odkryte, z zastosowaniem elektrycznego i magnetycznego fluidu w eterze. Podstawowe zasady i prawa były, są i zawsze będą takie same.

Sfera Astralna

Płaszczyzna astralna, często opisywana jako czwarty wymiar, nie została stworzona z czterech elementów, lecz jest stopniem gęstości pierwiastka Akashy, a więc wszystkim, co się wydarzyło w materialnym świecie, dzieje się obecnie oraz będzie miało miejsce w przyszłości. Jest dla wszystkiego źródłem, regulacją i istnieniem.

Jak zostało już wspomniane, Akasha w swojej najsubtelniejszej postaci jest dobrze znanym eterem, w którym, między innymi, rozchodzą się wibracje elektryczne i magnetyczne. Zatem jest to również sfera wibracji, w której swe źródło ma światło, dźwięk, kolor, rytm i wszelkie życie we wszystkim, co stworzone. Skoro Akasha jest źródłem wszelkiego istnienia, zrozumiałym jest,

że wszystko znajduje w niej swoje odbicie - czyli wszystko, co już zaszło i zostało utworzone, wszystko, co obecnie się dzieje i jest tworzone oraz wszystko, co będzie miało miejsce i zostanie stworzone. To dlatego na płaszczyźnie astralnej odnajdziesz emanację wiecznego, które nie ma ani początku, ani końca, i tym samym jest bezczasowe i bezprzestrzenne. Adept, który będzie umiał poruszać się po tej płaszczyźnie odnajdzie tutaj wszystko, niezależnie od tego, czy jest to przeszłość, teraźniejszość, czy przyszłość. To, jak daleko będzie sięgać jego percepcja, zależy od stopnia jego doskonałości.

Większość religii, okultystów i spirytualistów opisuje płaszczyznę astralną jako świat "poza". Dla adepta jasnym jest, że nie istnieje taka rzecz jak obecne życie i życie, które nadejdzie; ten świat i świat, który nadejdzie (po obecnym); dlatego nie boi się on śmierci, gdyż ta koncepcja jest mu obca. Jeśli substancja łącząca ciało astralne i fizyczne rozpuści się przez rozkładające działanie elementów, czy też poprzez nagłe oderwanie matrycy astralnej, będzie miało miejsce to, co pospolicie nazywane jest śmiercią, a co w rzeczywistości jest jedynie przejściem ze świata ziemskiego do świata astralnego. Adept nie boi się śmierci, gdyż na podstawie tego prawa wie, że nie wkracza w nieznanne. Poprzez opanowanie elementów może, między innymi, osiągnąć poluznienie matrycy astralnej, co zaowocuje spontaniczną separacją ciała astralnego od ziemskiej powłoki. To pozwoli mu m.in. na odwiedzanie najbardziej odległych miejsc i na wchodzenie na różne płaszczyzny, przy pomocy jego astralnego ciała. W tym zjawisku odnajdziemy właściwe wytłumaczenie opowieści, w których niektórzy święci byli nie tylko widziani w różnych miejscach w tym samym czasie, lecz nawet widziano ich tam pracujących.

Sfera Mentalna

Sfera mentalna jest równocześnie sferą myśli, które mają swoje źródło w świecie idei, w Akashy ducha. Każda myśl poprzedzona jest podstawową ideą, która w zależności od swojej właściwości przyjmuje konkretną formę, i poprzez pierwiastek eteru, czyli innymi słowy poprzez matrycę mentalną, dociera do świadomości ego jako myślokształt, czyli plastyczny obraz myśli. Zatem człowiek nie jest twórcą swoich własnych myśli - ich źródło można znaleźć w najwyższych sferach w Akashy, czyli w sferze mentalnej. Duch człowieka jest, można by rzec, odbiornikiem - jest on anteną dla myśli, które pochodzą ze świata idei, w zależności od pozycji i sytuacji, w jakiej się znajduje. Skoro świat idei jest wszystkim we wszystkim, to możemy powiedzieć, że każda nowa myśl, każda nowa inwencja - w skrócie, wszystko, co ludzie uważają za wytwór ich własnego geniuszu - zostało wzięte z tego świata idei. Czerpanie stamtąd nowych pomysłów zależy od podejścia i dojrzałości ducha. Każda myśl ma w sobie całkowicie czysty element,

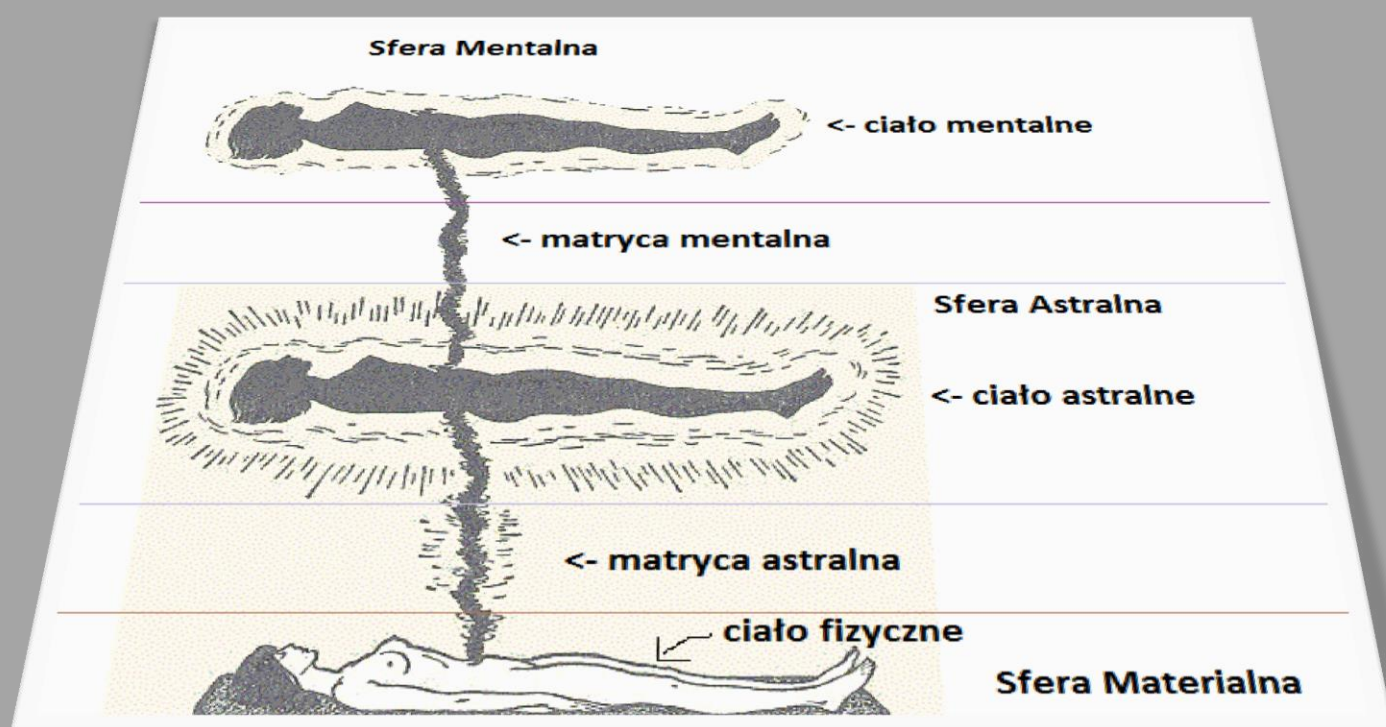
zwłaszcza kiedy zawiera ona abstrakcyjne idee. Jeśli myśl jest oparta na kilku kombinacjach zaczerpniętych ze świata idei, wtedy aktywne są w swoich postaciach różne elementy, tak samo jak i ich wzajemna emanacja. Jedynie myśli abstrakcyjne posiadają czyste elementy i czyste emanacje biegunowe, gdyż wywodzą się one bezpośrednio z przyczynowego świata idei.

Na podstawie tej wiedzy możesz stwierdzić, że, biorąc pod uwagę ich działanie, istnieją myśli czysto elektryczne, czysto magnetyczne, obojętne i neutralne. W sferze mentalnej każda myśl ma swoją formę, kolor i emanację (wibrację) w zależności od jej idei. Myśl dociera do świadomości poprzez czterobiegunowy magnes ducha i jest przekazywana przez niego, aż stanie się rzeczywistością. Wszystko stworzone w fizycznym świecie ma swoją przyczynę - poprzez myśl i świadomość ducha - w świecie idei. Tu również znajduje swoje odbicie. Jeśli nie masz do czynienia bezpośrednio z abstrakcyjną ideą, wtedy można wyrazić kilka postaci tej myśli. Takie myśli są elektryczne, magnetyczne lub elektromagnetyczne - zawsze w zależności od rodzaju właściwości elementu obecnego w myśli.

Płaszczyzna fizyczna, czyli materialna, jest związana czasem i przestrzenią. Płaszczyzna astralna, sfera przejściowego, czyli transformowalnego ducha, jest związana przestrzenią. Płaszczyzna mentalna jest bezczasowa i bezprzestrzenna. To samo dotyczy wszystkich właściwości ducha. Jednakże, przez łączące ogniwo - mentalną i astralną matrycę, które w swoich ogólnych postaciach są związane czasem i przestrzenią - ciało mentalne potrzebuje określonego czasu, aby stało się w pełni świadomym tej myśli. Kształtowanie myśli jest różne u każdej osoby, gdyż zależy ono od dojrzałości ducha. Im dana osoba jest bardziej dojrzała i duchowo rozwinięta, tym szybciej myśli formują się w jej duchu (umyśle).

Trzy Ciąta

Tak samo, jak wyróżniane są trzy główne płaszczyzny, tak też istnieją trzy główne „ciała ludzkie” znajdujące się na tych płaszczyznach. Są to ciało materialne, ciało astralne (dusza) i ciało duchowe (duch). Dwa pierwsze są śmiertelne, Duch jest wieczny i obleka się w różne ciała astralne i materialne przez cały okres nim stopi się z Jednością.



Ciało Materialne

Prawdziwym obrazem Boga jest istota ludzka, która została stworzona na podobieństwo wszechświata. Wszystko, co można znaleźć we wszechświecie w dużej skali, jest odzwierciedlone w istocie ludzkiej w małej skali. Właśnie dlatego istota ludzka jest nazywana mikrokosmosem, w przeciwieństwie do wszechświata - makrokosmosu. W rzeczywistości cały cykl natury ma miejsce w istocie ludzkiej, a zadaniem tego rozdziału jest nauczyć go odkrywać, obserwować, poznawać i opanowywać.

Elementy muszą spełniać określone funkcje w ciele w odniesieniu do uniwersalnego prawa; elementy są przede wszystkim konstruktywne, zachowawcze i rozkładające. Pozytywna część ciała - ta, która jest konstruktywna - jest aktywną częścią elementów. Zachowawcza, czyli równoważąca część jest uzyskiwana poprzez łączenie neutralnych części elementów, a rozkładająca część w ciele jest tworzona przez negatywne atrybuty elementów.

Co za tym idzie, pierwiastek ognia w swojej aktywnej postaci ze swoim elektrycznym fluidem jest przypisywany aktywnemu, konstruktywnemu i ekspansywnemu działaniu, a przeciwieństwo jest przypisywane jego negatywnej formie.

Pierwiastek wody w swojej aktywnej postaci wpływa na działania konstruktywne, a w negatywnej - rozkładające działania wszystkich płynów w ciele.

Pierwiastek powietrza otrzymał zadanie regulowania elektrycznego fluidu ognia i magnetycznego fluidu wody w ciele i utrzymywania ich w równowadze. Jest on więc uznawany za neutralny czy też mediacyjny element.

Tak jak zostało już wspomniane w fundamentalnym kluczu w odniesieniu do energii pierwiastka ziemi, ma on za zadanie utrzymywać efekty czy działania wszystkich trzech elementów razem w ciele. Pierwiastek elementu ziemi w swojej aktywnej formie jest stymulujący, wzmacniający, konstruktywny, zachowawczy itp.; w swojej negatywnej formie jest tego przeciwieństwem. Rozwój, tak samo jak i starzenie się ciała, jest przedmiotem działania pierwiastka ziemi. Można przytoczyć wiele innych analogii w odniesieniu do działania elementów w ciele, lecz na razie te wyjaśnienia powinny wystarczyć.

Od zarania dziejów, wtajemniczeni nigdy nie pisali szczegółowo o działaniu elementów, być może, aby zapobiec nadużyciom, chociaż te działania i ich efekty były im dobrze znane. Podzielili oni ludzkie ciało na trzy podstawowe koncepcje, przypisując głowę pierwiastkowi ognia, miednicę pierwiastkowi wody, a klatkę piersiową pierwiastkowi powietrza jako pierwiastkowi mediacyjnemu pomiędzy ogniem i wodą.

Oczywistym jest, jak trafni byli w takim ułożeniu ludzkiego ciała, ponieważ wszystko, co jest aktywne, i wszystko, co jest ogniste, ma miejsce w głowie. W miednicy zaś ma miejsce przeciwna rzecz, jaką niesie pierwiastek wody - wydalanie, działania płynów etc. Klatka piersiowa jest związana z powietrzem i wypełnia tym samym funkcję mediacyjną, ponieważ oddychanie odbywa się tam raczej mechanicznie. Pierwiastek ziemi ze swoją spoistością, energią,

która reprezentuje wszystko razem, w zasadzie reprezentuje całe ludzkie ciało, ze wszystkimi kośćmi i skórą.

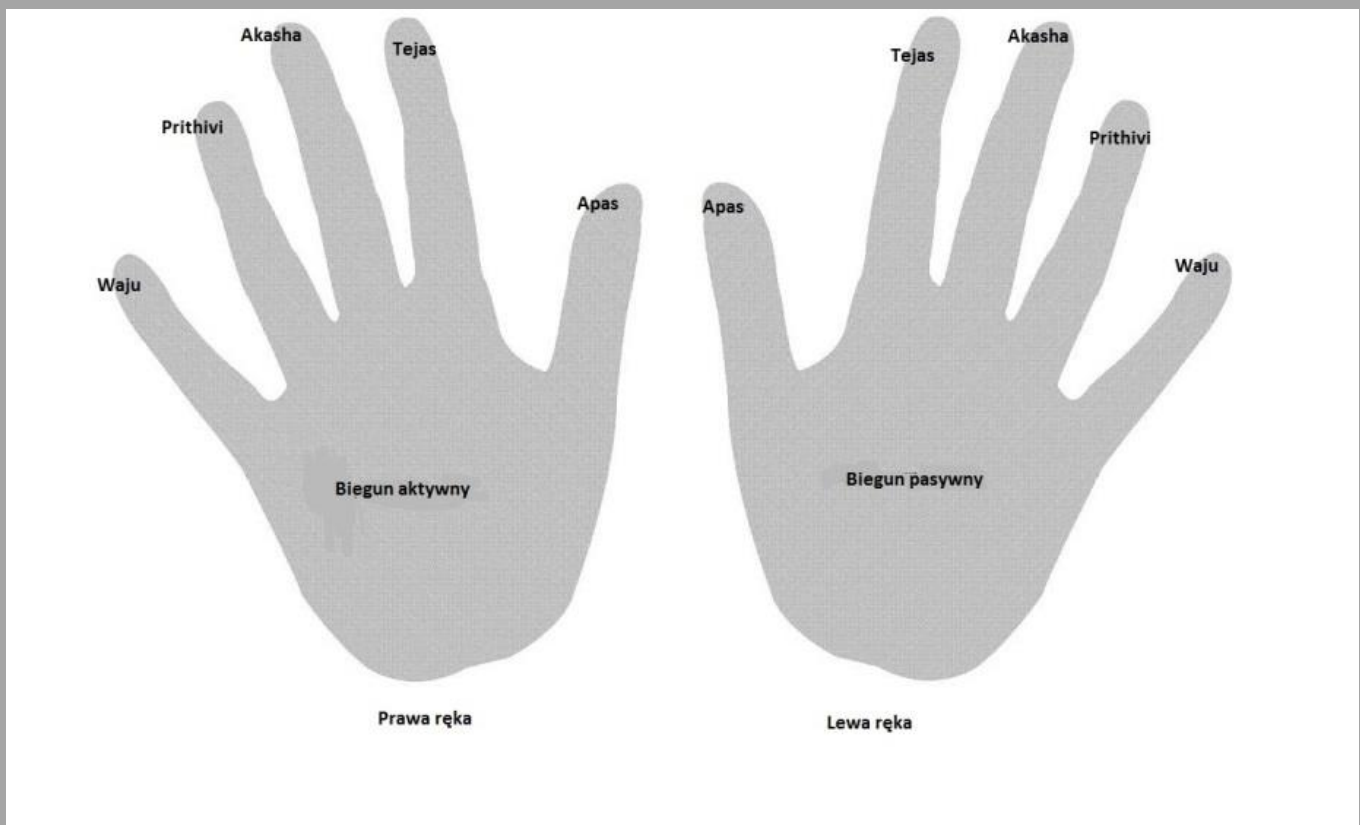
Dowiedzieliśmy się, że element ognia wytwarza w ciele fluid elektryczny, a element wody - fluid magnetyczny. Każdy z tych fluidów ma dwa biegunowe promienie, aktywny i pasywny, a wspólny wpływ i wzajemne oddziaływanie wszystkich czterech biegunowych emanacji przypomina czterobiegunowy magnes, który jest tożsamy z tajemnicą Tetragramu - Jod-He-Vau-He kabalistów. To dlatego w ludzkim ciele elektromagnetyczny fluid w swojej zewnętrznej emanacji nazywany jest magnetyzmem życia lub magnetyzmem witalnym, odem; jest również znany pod innymi nazwami. Prawa strona ciała u praworecznej osoby jest aktywnie-elektryczna, a lewa strona jest pasywnie-magnetyczna. Osoba leworeczna ma przeciwne biegunowości. Intensywność emanacji fluidów elektromagnetycznych zależy całkowicie od czyjejs pojemności - innymi słowy zależy od intensywności działania elementów w ciele. Im mocniej i bardziej harmonijnie zachodzą te działania, tym intensywniejsza jest emanacja.

Przy pomocy konkretnych ćwiczeń, jak również przy dobrym podejściu i dokładnym rozważeniu tych praw, osoba może zarówno zmniejszyć, jak i zwiększyć pojemność, siłę i moc efektu elektromagnetycznego fluidu, odu, jeśli tego wymaga konieczność.

Ludzkie ciało odżywiane jest i utrzymywane poprzez jedzenie i oddychanie, które tworzą proces spalania w ciele. Zatem nasze życie zależy od pobierania pokarmu i oddychania. Jednak nasze odżywianie zawiera substancje elementów w nierównych proporcjach. Musimy zatem jeść różne rodzaje jedzenia, by wszystkie elementy otrzymywały swoją wymaganą ilość paliwa. Jeśli dostarczamy naszemu ciału tylko jeden rodzaj pożywienia, to stanie się ono chore, gdyż dany element nie otrzyma koniecznego pożywienia.

Z kolei przesylenie elementów w ciele, wywołuje zintensyfikowane efekty w konkretnym obszarze. Przewaga elementu ognia wytwarza w ciele pragnienie ruchu i aktywności. W przypadku elementu wody wzmagają się procesy wydalnicze. Przesylenie elementu powietrza ogranicza przyjmowanie jakiegokolwiek pokarmu. Przesylenie elementu ziemi objawia się w aspektach życia seksualnego, lecz niekoniecznie wyraża się poprzez popęd seksualny w ziemskim znaczeniu. Może objawiać się zewnętrznie, na przykład w starszym wieku, poprzez bodźce do wzmożonej fizycznej aktywności czy pracy kreatywnej.

Z chemicznego i prawdopodobnie z alchemicznego punktu widzenia, elektryczny i magnetyczny fluid, w swoich aktywnych i pasywnych biegunowościach, mają za zadanie tworzyć kombinacje kwasów we wszystkich organicznych i nieorganicznych ciałach. W aktywnym sensie są one konstruktywne, a w negatywnym - rozkładające, rozpuszczające i destrukcyjne. To tłumaczy biologiczne funkcje w ciele. Końcowym rezultatem jest cykl życia: zaczyna ono istnieć, rozwija się, dorasta i odchodzi - takie jest istnienie, czy też ewolucja wszystkiego, co stworzone.



Głowa

Przednia część głowy jest elektryczna. Tył głowy i prawa strona są magnetyczne. Lewa strona i wewnątrz są elektryczne.

Oczy

Przednia i tylna (końcowa) część oczu są neutralne. Prawa i lewa strona są elektryczne. Wewnętrzna część jest magnetyczna.

Uszy

Przednia i tylna część uszu są neutralne. Prawa strona jest magnetyczna. Lewa strona jest elektryczna. Wnętrze jest neutralne.

Usta i język

Przednia i tylna część oraz prawa i lewa strona są neutralne. Wnętrze jest magnetyczne.

Szyja

Przednia i tylna część oraz prawa strona szyi są magnetyczne. Lewa strona i wnętrze są elektryczne.

Klatka piersiowa

Przednia część klatki piersiowej jest elektromagnetyczna. Tylna część jest elektryczna. Prawa strona jest neutralna. Lewa strona jest elektryczna. Wnętrze jest neutralne.

Brzuch

Przednia część jest elektryczna. Tylna część i prawa strona są magnetyczne. Lewa strona jest elektryczna. Wnętrze jest magnetyczne.

Dłonie

Przednia i tylna część są neutralne. Prawa strona jest magnetyczna. Lewa strona jest elektryczna. Wnętrze jest neutralne.

Palce prawej dłoni

Przednia i tylna część są neutralne. Prawa i lewa strona są elektryczne. Wnętrze jest neutralne.

Palce lewej dłoni

Przednia i tylna część są neutralne. Prawa i lewa strona są elektryczne. Wnętrze jest neutralne.

Stopy

Przednia i tylna część są neutralne. Prawa strona jest magnetyczna. Lewa strona jest elektryczna. Wnętrze jest neutralne.

Męskie genitalia

Przednia część jest elektryczna. Tylne części oraz prawa i lewa strona są neutralne. Wnętrze jest magnetyczne.

Żeńskie genitalia

Przednia część jest magnetyczna. Tylne części oraz prawa i lewa strona są neutralne. Wnętrze jest elektryczne.

Koniec kregostupa i odbył

Przednia i tylne części oraz prawa i lewa strona są neutralne. Wnętrze jest magnetyczne.

Na podstawie tej okultystycznej anatomii, wtajemniczony może tworzyć dalsze analogie odnośnie czterobiegunowego magnesu w zależności od potrzeb. Alchemik zauważy, że ludzkie ciało to prawdziwy athanor, w którym zachodzi najpełniejszy alchemiczny proces - wielkie dzieło, czyli tworzenie Kamienia Filozoficznego.

Ciało Astralne

Poprzez subtelniejsze wibracje elementów, poprzez polaryzacje elektrycznego i magnetycznego fluidu, człowiek właściwy, dusza, wywodzi się z pierwiastka Akashy, czyli z delikatniejszych wibracji eterycznych. Funkcjonowanie elementów w ciele fizycznym jest takie jak funkcjonowanie duszy, czyli ciała astralnego. Dusza jest połączona z ciałem poprzez czterobiegunowy magnes i jego specyficzne atrybuty. To zjednoczenie ma miejsce, analogicznie jak w ciele, poprzez elektromagnetyczny wpływ elementów. Aktywne zachowanie elementów, czyli tzw. elektromagnetyczny fluid duszy, nazywamy "matrycą astralną", a także "życiem". Matryca astralna, czyli elektromagnetyczny fluid duszy, nie jest tożsama z aurą w rozumieniu okultystycznym, o której powiem w dalszej części. Jest elementem łączącym ciało i duszę. Pierwiastek ognia jest w duszy przyczyną tego, co jest konstruktywne, pierwiastek wody jest ożywczy, pierwiastek powietrza jest równoważący, a pierwiastek ziemi jest w duszy przyczyną rozwijania, budowania i utrzymywania. Ciało astralne wykonuje dokładnie te same funkcje co ciało materialne.

Człowiek został wyposażony w pięć zmysłów odpowiadających pięciu elementom, poprzez które ciało astralne, czyli dusza, odbiera percepcję świata fizycznego. Odbieranie i urzeczywistnianie pięciu zmysłów w astralnym i materialnym ciele zachodzi poprzez naszego nieśmiertelnego ducha. Dlaczego ten duch jest nieśmiertelny zostanie wyjaśnione w późniejszym rozdziale. Bez

ducha działającego w duszy, ciało astralne byłoby pozbawione życia i rozpuściłoby się, pozostawiając elementy składowe.

Duch nie mógłby działać bez pośrednictwa duszy; z tego powodu ciało astralne jest siedliskiem wszystkich atrybutów posiadanych przez nieśmiertelnego ducha. W odniesieniu do swojego rozwoju i swojej dojrzałości, duch posiada różny rodzaj wibracji elektrycznego i magnetycznego fluidu, które dusza ukazuje na zewnątrz w postaci czterech temperamentów. W zależności od dominującego elementu wyróżniamy temperament choleryka, sangwinika, melancholika i flegmatyka. Temperament choleryka wywodzi się z elementu ognia, temperament sangwinika z elementu powietrza, temperament melancholika z elementu wody, a temperament flegmatyka z elementu ziemi. Siła i wibracja danego elementu w różnych właściwościach odpowiada sile, żywiołowości oraz ekspansji danych wibracji fluidów.

Temperament choleryka w swojej aktywnej biegunowości posiada następujące dobre cechy: aktywność, entuzjazm, gorliwość, determinacja, odwaga, kreatywna energia, wytrwałość etc.

Temperament choleryka w swojej negatywnej postaci posiada następujące złe cechy: nienasylenie, zazdrość, pasja, drażliwość, kłótność, nieumiarkowanie, pragnienia destrukcyjne etc.

Temperament sangwinika w swojej aktywnej biegunowości posiada następujące dobre cechy: przenikliwość, pracowitość, radość, pomysłowość, dobroduszość, jasność, brak zmartwień, promiennność, niefrasobliwość, optymizm, zwawość, niezależność, czujność, ufność etc.

Temperament sangwinika w swojej negatywnej postaci posiada następujące złe cechy: łatwe obrażanie się, lekceważenie, pasja do plotek, brak wytrwałości, przebiegłość, gadatliwość, nieszczerłość, zmienność etc.

Temperament melancholika w swojej aktywnej biegunowości posiada następujące dobre cechy: respekt, litość, umiarkowanie, pokora, powaga, usłużność, gorliwość, zażyłość, zdolność pojmowania i medytacji, współczucie, spokój, tłumienie emocji, wnikliwość, nadmierna ufność, przebaczenie, łagodność etc.

Temperament melancholika w swojej negatywnej postaci posiada następujące złe cechy: obojętność, przygnębienie, nieśmiałość, brak zainteresowania, nieustępliwość, lenistwo etc.

Temperament flegmatyka w swojej aktywnej biegunowości posiada następujące dobre cechy: respekt, reputacja, wytrzymałość, przezorność, determinacja, powaga, stałość, skrupulatność, dokładność, koncentracja, wstrzemięźliwość, punktualność, powściągliwość, adekwatność, niezawodność, poczucie odpowiedzialności, solidność, ostrożność, zdolność przeciwstawiania się, stanowczość etc.

Temperament flegmatyka w swojej negatywnej postaci posiada następujące złe cechy: płytkość, niedbalstwo, lekceważenie, obojętność, nieodpowiedzialność, lekliwość, powolność, ociężałość, lenistwo, niesolidność, małomówność etc.

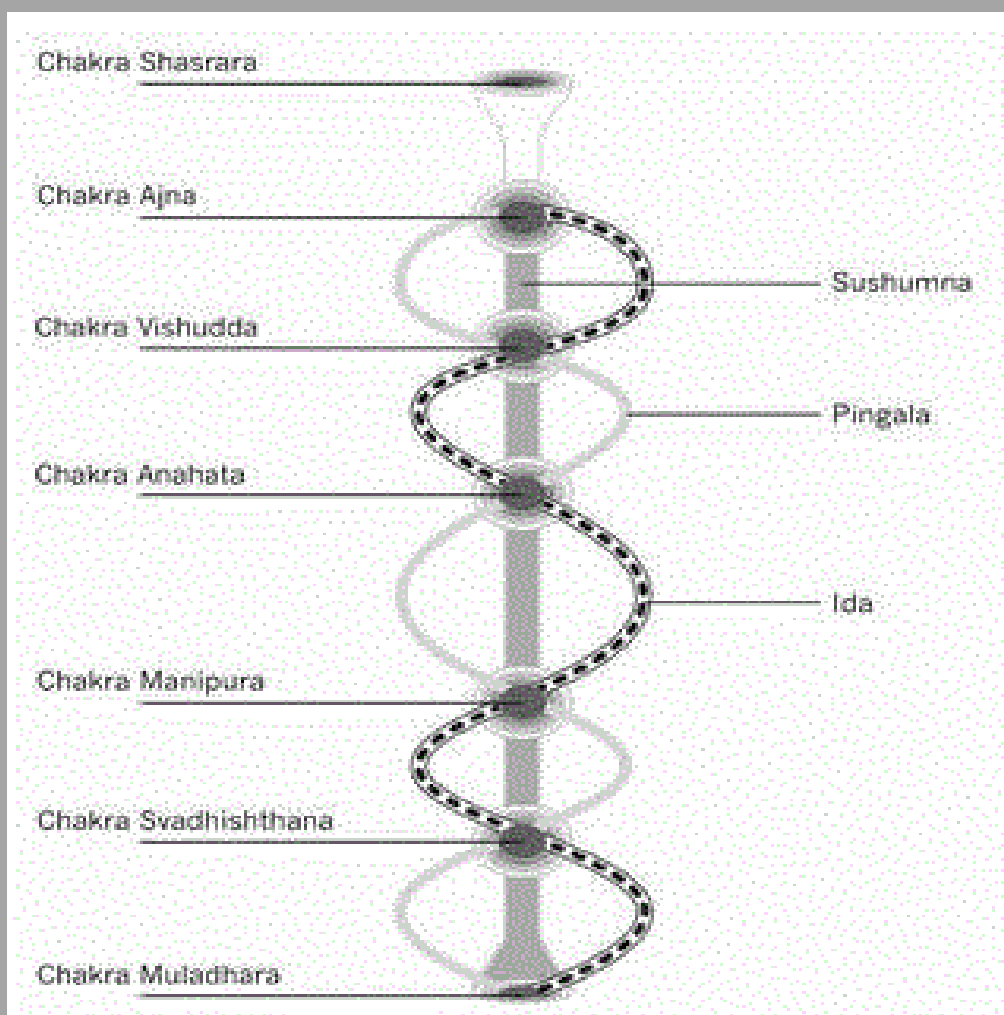
Charakterystyka temperamentów tworzy podstawę charakteru osoby w zależności od tego, który atrybut jest przeważającym. Intensywność konkretnych atrybutów, które się uzewnętrzniają, zależy od biegunowości elektrycznego i magnetycznego fluidu. Całkowity wpływ działań temperamentów skutkuje emanacją, którą nazywa się aurą. Przez to aury nie można porównywać do matrycy astralnej, gdyż istnieje wyraźna różnica pomiędzy nimi. Matryca astralna jest łączącą czy też wiążącą substancją pomiędzy ciałem i duszą, podczas gdy aura jest emanacją działań elementów w różnych atrybutach, mającą u swych podstaw formę aktywną bądź pasywną. Ta emanacja w całej duszy wytwarza określoną wibrację, która odpowiada określonemu kolorowi. Na podstawie tego koloru wtajemniczony może, przy pomocy astralnych oczu, wyraźnie widzieć swoją własną aurę bądź też aure innych istot. Ci, którzy potrafią widzieć astralnymi oczyma, przy pomocy aury potrafią nie tylko określić podstawowy charakter człowieka, lecz mogą oni także postrzegać działanie lub biegunowość wibracji duszy oraz mogą być w stanie wpływać na tę wibrację.

Tym samym, temperament osoby wpływa na jej charakter, a to razem wzięte, poprzez swoje działanie, ostatecznie tworzy emanację duszy, czyli aure. Z tego powodu wysoce wtajemniczeni lub święci zawsze byli przedstawiani na obrazach z aureolą, która jest tożsama z aurą, którą właśnie opisaliśmy.

Poza charakterem, temperamentami i działaniami elektromagnetycznego fluidu, ciało astralne posiada dwa ośrodki w mózgu. Pierwszym jest siedziba normalnej świadomości, która jest umiejscowiona w mózgu, a drugim jest podświadomość, przeciwieństwo normalnej świadomości, która umiejscowiona jest w mózdzku.

Jak już zostało powiedziane odnośnie elementów, dusza jest podzielona w taki sam sposób jak ciało. Psychiczne, czyli astralne funkcje, energie i właściwości mają swoje siedziby w duszy w konkretnych ośrodkach, które filozofia Hindu określa jako "lotosy" (czakry), analogiczne do wszystkich elementów. W naukach Hindu pobudzanie tych czakr nazywane jest Kundalini Joga. Nie będę

wdawał się w dalszą dyskusję na temat tych lotosów czy ośrodków; ta wiedza może być poznana z literatury odnoszącej się do tego tematu. Ja jedynie wspomnę na ten temat, że najniższym ośrodkiem jest Muladhara, czyli ośrodek ziemi, który położony jest w najniższej części duszy. Następny ośrodek jest wodny, który w hinduskiej terminologii nazywany jest Svadhishthana, a który położony jest w okolicy organów seksualnych. Ośrodek ognia, który jest centrum duszy, położony jest w okolicy pępka i nazywany jest Manipura. Ośrodek powietrza, elementu równoważącego, umiejscowiony jest w okolicy serca i nazywany jest Anahata. Ośrodek eteru, czyli pierwiastka akashy, można znaleźć na obszarze szyi, a jest nazywany Vishuddha. Kolejny ośrodek, centrum woli, rozumowania i intelektu jest umieszczony pomiędzy brwiami i nazywa się Ajna. Najwyższym i najbardziej boskim ośrodkiem jest tysiącplatkowy lotos zwany Sahasrara, z którego wszystkie energie pozostałych ośrodków biorą swój początek i są stąd kierowane. Zaczynając od góry, od najwyższego ośrodka, Susumna, czyli pierwiastek Akashy, który jest nam już dobrze znany, biegnie wzdłuż pleców, jakby płynąc przez kanał, w dół do najniższego ośrodka ziemi. Jest on odpowiedzialny za połączenie i regulowanie przepływu pomiędzy wszystkimi ośrodkami.



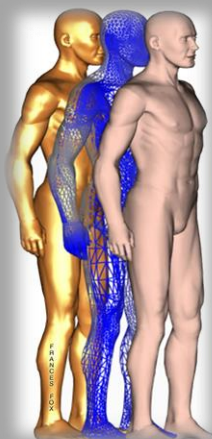
Ciało Mentalne

Zostało wcześniej wspomniane, że człowiek został stworzony na obraz Boga i że składa się z ciała, duszy i ducha. Z poprzednich rozdziałów wiemy, że ciało i dusza służą jedynie jako powłoka czy okrycie dla ducha, gdyż są tylko przejściowe. Zatem tylko duch jest nieśmiertelną częścią i obrazem Boga. Trudno jest analizować coś boskiego, coś nieśmiertelnego i coś wiecznego i odnajdować przy tym właściwe słowa. Jednakże nawet tutaj możemy skorzystać z pomocy klucza czterobiegunowego magnesu, tak jak i przy każdym innym problemie.

Z najwyższego pierwotnego pierwiastka (Akashy), ze źródła istnienia, z doskonałej duchowej substancji został stworzony duch, duchowe EGO ("JA"), ze szczególnymi właściwościami elementów, które należą do nieśmiertelnego ducha stworzonego na obraz Boga.

Pierwiastek ognia, część impulsywna, jest wola. Pierwiastek powietrza ukazuje się w intelekcie. Pierwiastek wody poznajemy jako życie i jako uczucia. Pierwiastek ziemi ukazuje się jako zjednoczenie wszystkich trzech elementów świadomości ego.

Wszystkie inne atrybuty ducha mają u swojej podstawy te cztery pierwotne pierwiastki. Charakterystyczna część piątego pierwiastka - pierwiastka eteru (Akashy), przejawia się w swoim najwyższym aspekcie jako wiara, a w najniższej postaci jako instynkt przetrwania. Każdy z tych czterech elementowych pierwiastków wspomnianych tutaj, posiada dużo więcej aspektów odpowiadających prawu analogii biegunowości, czyli pozytywnym i negatywnym stronom elementów. One wszystkie razem tworzą ego ducha. Możemy więc przypisać energię, moc i pasję pierwiastkowi ognia. Pamięć, moc osądzania i rozróżniania przypisywane są pierwiastkowi powietrza, sumienie i intuicja - pierwiastkowi wody, natomiast egotyzm, instynkt przetrwania i rozmnażania - ziemskiej części ducha.



Istoty Elementów

Duchy żywiołów to istoty natury, które personifikują w sobie właściwości poszczególnych elementów. Ich charakterystyczną cechą jest to, że składają się wyłącznie z jednego wybranego żywiołu, a więc w pełni reprezentują jego naturę i temperament. Człowiek dla przykładu jest mieszaniną czterech żywiołów (właściwie pięciu). Elementale nazywane również żywiołakami, devami czy aniołami natury posiadają rzecz jasna wieczną, nieśmiertelną duszę. Wynika to z faktu, że cztery podstawowe pryncypia są wieczne. Oczywiście moglibyśmy owe duchy nazwać naturalnymi siłami przyrody, jednak magia w tym przypadku nadaje im rolę istot inteligentnych. Każde z nich zamieszkuje konkretny plan. W ten sposób plan Ziemi zamieszkuje jest przez Gnomy, plan Wody przez Rusalki, plan Powietrza przez Sylfy, a plan Ognia przez Salamandry. Żywiołaki to istoty utworzone z materii żywiołu do jakiego przynależą, tak więc ciała Gnomów złożone są z ziemi, Sylfów utkane z powietrza, Salamander ukształtowane z płomieni, zaś Rusalek uformowane z wody. Każda grupa duchów ma swoich przywódców, władce/władczynię o cechach żywiołu, którym włada i obu płciach naraz. Władcą Gnomów jest Ghob, Sylfów – Paralda, Salamander – Djin, zaś Rusalek – Niksa.

Istoty wody w swej naturze są najbardziej przychylne człowiekowi, ciekawe naszego planu i ludzi samych w sobie. Podania mówią o ich łagodnym usposobieniu i dużej wrażliwości. Aby przywołać te duchy, mag musi „spietrzyć” żywioł Wody w swoim otoczeniu. Najlepiej rozpocząć przywołanie w czasie odpowiadającym tattwie wody lub w porze wieczornego półmroku. Pokój należy pogrążyć wówczas w zielonym świetle, a jako środek pomocniczy ustawić kielich z wodą i wypalić mirrę, lotos bądź inne wodne kadzidło. Przywołania dokonuje się będąc zwróconym na zachód. Do nawiązania kontaktu można posłużyć się magicznym lustrem.

Istoty ognia są w swej naturze bardzo wybuchowe i agresywne, często wrogie wobec człowieka, który nie okazuje im szacunku, lub co gorsza wykazuje lek przed nimi. Możliwym jest, że powszechny wizerunek diabła jako istoty o czerwonej skórze z trójzębem w rękach ma swoje źródło w przekazach na temat astralnej manifestacji Salamander. W celu przywołania istot ognia należy najpierw wytworzyć ognistą atmosferę, poprzez spietrzyenie żywiołu Ognia, najlepszymi okresami do tego są tattwa ognia bądź południe. Oświetlenie pomieszczenia powinno być czerwone. Do okadzania nadają się kadzidło, kamfora oraz w szczególności liście pokrzywy. Zapalenie ognia lub świecy wydaje się wyjątkowo pomocne. Przywołania dokonujemy zwróceniu na południe, trzymając w rękach różdżkę, bądź trójząb. Można oczywiście również użyć magicznego lustra.

Istoty powietrza jak mówią podania w swej naturze są bojaźliwe i unikają zazwyczaj ludzi. Astralne manifestacje Sylfów przypominają chrześcijańską wizję aniołów i możliwym jest, że część objawień była sprawką istot powietrza, które przybierały właśnie taką, astralną formę. Przywoływanie Sylfów może być niebezpieczne, jeśli bowiem popadniemy w ich nietaszkę, bardzo szybko mogą wyrządzić nam znaczne szkody. Ponadto jako istoty o charakterze ulotnym nie znoszą one ludzkiej chęci zawładnięcia nad nimi, dojść może jedynie do partnerskiej współpracy maga z Sylfami. Aby je przywołać należy spiętrzyć żywioł Powietrza w czasie trwania tattwy powietrza lub o świcie. Magiczna lampa powinna dawać niebieskawe lub zielonkawe światło, do okadzania należy użyć pączków róży, leszczyny lub fiołków. Podczas przywołania należy być zwróconym na wschód, można zakreślać wówczas pentagram za pomocą pióra. Oczywiście można nawiązać kontakt za pośrednictwem lustra.

Istoty ziemi to duchy związane silnie z miejscami mocy charakterystycznymi dla swojego żywiołu – górami, jaskiniami. W zależności od stopnia rozwoju Gnomów, podania mówią o ich psotliwym charakterze, który dawał się we znaki nieostrożnym adeptom lub wyjątkowej mądrości i stabilności. Aby przywołać Gnomy do siebie należy spiętrzyć żywioł Ziemi w trakcie trwania tattwy ziemi lub o północy. Jako kadzidła można użyć styraksu lub tui. Lampa powinna oświetlać pomieszczenie na żółto. Gnomom na białej chustce można złożyć dary ofiarne w postaci owoców i orzechów. Dokonując przywołania należy zwrócić się na północ, do komunikacji można użyć lustra magicznego.

Cześć Praktyczna

Na wstępie muszę zaznaczyć, że główną praktyką związaną z żywiołami znajdziemy w całym kursie Franza Bardona. W każdym kroku hermetyk nie robi niczego innego jak opanowywanie żywiołów. Stopniowo harmonizując ich działanie we własnych ciałach, oraz swoim otoczeniu. Poza tą praktyką zawartą w całości prac Bardona (*Wprowadzenie do Hermetyzmu, Praktyka Magicznej Ewokacji, Klucz do Prawdziwej Kabały*), istnieją jeszcze ćwiczenia i medytacje wypracowane przez Rawna Clarka, które w tej części pracy chciałbym zaprezentować.

Co zaś dotyczy się tego, od którego elementu powinniśmy zaczynać jakąkolwiek praktykę, sprawa ma się w następujący sposób: dla pracy z mikrokosmosem kolejność to ogień – powietrze – woda – ziemia; dla pracy z makrokosmosem to ziemia – woda – powietrze – ogień. Ta sytuacja ma miejsce dlatego, ponieważ ogień jest najłatwiejszy do odczucia, a więc w mikrokosmosie pracuje się z nim w pierwszej kolejności. Jest również najbardziej stymulujący, co oznacza, że jeśli pozostaną jakieś większe niezrównoważeni, to nabiorą one energii, a to zmusi ucznia do oczyszczenia ich przed pójściem dalej. Powietrze następnie uspokaja cały system i tworzy poczucie równowagi, która jest konieczna przed przejściem do elementu wody i wzmocnieniem emocjonalnej natury ucznia, którą wywoła praca z elementem wody. Element ziemi jest na końcu, gdyż jest połączeniem trzech poprzednich elementów, a zatem wiąże razem ich działanie wewnątrz ucznia. Całościowo, ta klasyczna kolejność ogień-powietrze-woda-ziemia zapewnia, że elementy są integrowane w trzech ciałach ucznia w naturalny i nieszkodliwy sposób. Jeśli chodzi o prace makrokosmiczną i zgłębianie sfer elementów, sekwencja jest odwrócona z prostego powodu, że istoty elementu ziemi są najbardziej otwarte na ludzi i najłatwiej jest uczniowi nawiązać z nimi kontakt. Jest tak, gdyż nasza świadomość najbardziej podobna jest do struktury jaką mają gnomy. Rusalki są drugie w kolejności naszej łatwości do rozpoznawania ich i komunikowania się z nimi, a dalej są sylfidy i salamandry. Zatem jest to kwestia łatwości. Jest to jednak również kwestia "gestości". Sfera elementu ziemi jest najgestsza, a kolejne sfery wody, powietrza i ognia pną się w górę skali rozrzedzenia. Zauważysz, że wszystkie eksploracje to pięć się po drabinie rozrzedzenia - od królestw elementów przechodzisz do strefy Ziemi, potem do strefy Księżyca, Merkurego, Wenus, Słońca etc.

Uświadomienie sobie żywiołów

Aby móc efektywnie opanować elementy przede wszystkim adept musi być świadom ich istnienia w swoim życiu. Pomijając standardowy kurs Bardona możemy zgłębiać elementy w swoim ciele i w swoim otoczeniu. W swoim ciele najłatwiej robić to poprzez ćwiczenie **Introspekcji**. Drugi sposób do pracy z otoczeniem przedstawia Kraig w „*Magiji Współczesnej*”.

Introspekcja (Franz Bardona)

W naszym domu, tzn. w naszym ciele i duszy, ciągle musimy odnajdować drogę. Dlatego pierwszym zadaniem jest poznanie samego siebie. Warunek ten wymagany jest przez wszystkie systemy inicjacji, niezależnie od ich rodzaju. Bez samopoznania prawdziwy rozwój na wysokim poziomie nie jest możliwy.

Podczas pierwszych dni kształcenia duszy zajmiemy się praktyką introspekcji, czyli badaniem i obserwacją własnego charakteru. Załóż dziennik magiczny i spisuj w nim wszystkie negatywne cechy swojej duszy. Ten dziennik jest wyłącznie do twojego użytku i pod żadnym pozorem nie powinien być on nikomu prezentowany. Jest to tak zwana „książka kontroli”. Przy ćwiczeniu samokontroli musisz być bezlitosny i bardzo surowy w stosunku do samego siebie, jeśli chodzi o wady, słabości, nałogi, pasje, pragnienia i wszelkie inne negatywne cechy charakteru. Bądź nieustępliwy w stosunku do samego siebie i nie upiększaj żadnej ze swoich wad czy słabości. Medytuj i kontempluj nad samym sobą - umieszczaj się w różnych sytuacjach swojej przeszłości i rozważaj, w jaki sposób się zachowywałeś, odnotowując różnorodne słabości i wady, które zaistniały w tamtych okolicznościach. Zapisuj wszystkie słabości w ich najdrobniejszych niuansach i wariacjach. Im więcej odkryjesz, tym lepiej. Nic nie powinno pozostawać w ukryciu; wszystko powinno zostać odsłonięte, zarówno ważne słabości, jak i te nic nie znaczące. Szczególnie uzdolnieni uczniowie odkrywają setki wad w najdrobniejszych odmianach. Uczniowie ci posiadają zdolność do poprawnego medytowania i głębokiego penetrowania własnych dusz. Umyj swoją duszę do idealnej czystości i wymieć z niej wszelki brud.

Ta analiza samego siebie jest jedną z najważniejszych części magicznej pracy przygotowawczej. Wiele systemów okultystycznych zaniedbało ją i dlatego nie osiągnęły one dobrych rezultatów. Przygotowawcza praca astralna, psychiczna, jest najważniejszym składnikiem osiągnięcia równowagi magicznej. Bez niej stały wzrost rozwoju nie jest możliwy. Poświęcaj na samokrytykę kilka minut każdego ranka i wieczora. Jeśli będziesz mieć kilka wolnych chwil w ciągu dnia, wykorzystaj je; rozmyślaj intensywnie nad tym, czy jakieś słabości nie

kryją się gdzieś w zakamarkach. Jeśli jakieś odkryjesz, odnotuj je natychmiast, aby ich nie zapomnieć. Ilekroć odkryjesz jakąś wadę, nie zwlekaj, lecz natychmiast ją zapisz.

Jeśli w ciągu jednego tygodnia nie uda ci się odkryć wszystkich swoich wad czy słabości, to na badania poświęć kolejny tydzień, aż wypełnisz swój spis przewinień. Jeśli będziesz w stanie skończyć go w ciągu tygodnia czy dwóch, to przejdź do następnego ćwiczenia. Poprzez bardzo głęboką i intensywną kontemplację, próbuj przypisywać każdą ze swoich negatywnych cech jednemu z czterech elementów. W swoim dzienniku magicznym poświęć kolumnę lub stronę na każdy z czterech elementów, pod którym będziesz wypisywać swoje wady. Jeśli nie jesteś pewien, do którego elementu przypisać jakąś cechę, wtedy dodaj kolejną kategorię - „nierozpoznane”. W miarę postępu w rozwoju, będziesz w stanie określić, do którego elementu te cechy należą.

Przykładowo, elementowi ognia można przypisać takie cechy jak: porywczosć, zazdrość, nienawiść, mściwość, złość; elementowi powietrza – bezmyślność, chępliwość, zarozumiałość, plotkowanie, marnotrawstwo; elementowi wody – obojętność, apatie, nieczułość, zgodliwość, niedbalstwo, nieśmiałość, przekore, niekonsekwencje; elementowi ziemi – obraźliwość, lenistwo, nieodpowiedzialność, niezgrabność, melancholie, nielogiczność.

Podczas kolejnego tygodnia medytuj nad powyższymi kategoriami i podziel cechy każdej z nich na trzy grupy, zapisując to w dzienniku magicznym. W grupie pierwszej znajdują się negatywne cechy, które mają na ciebie największy wpływ i pojawiają się przy każdej, nawet najmniejszej sposobności. Druga grupa obejmie negatywne cechy, które pojawiają się rzadziej i mają mniejszy wpływ. W ostatniej grupie odnotowujesz te negatywne cechy, które pojawiają się z rzadka, od czasu do czasu, i mają na ciebie bardzo niewielki wpływ. Ten podział dotyczy również kategorii „nierozpoznane”. Cały czas bądź sumienny, gdyż jest to bardzo ważne.

To wszystko należy wykonać w ten sam sposób z cechami pozytywnymi. Trzeba je przypisać elementom i kategorii „nierozpoznane”, a potem w każdej kategorii podzielić na trzy grupy. Na przykład aktywność, entuzjazm, determinację, śmiałość, odwagę przypiszesz elementowi ognia; pracowitość, radość, sprawność, życzliwość, pociąg do pracy, optymizm – elementowi powietrza; pokorność, skromność, wstrzemięźliwość, zapał, współczucie, wyciszenie, spokój, wybaczenie, łagodność – elementowi wody; natomiast respekt, wytrwałość, sumiennność, gruntowność (działania), rozważenie, zrównowazenie, ostrożność, dokładność, poczucie odpowiedzialności – elementowi ziemi.

Dzięki tym ćwiczeniom otrzymasz dwa astralne zwierciadła duszy: czarne, które reprezentuje wszystkie twoje astralne negatywne cechy, i białe, z twoimi dobrymi i szlachetnymi cechami charakteru. Te dwa magiczne zwierciadła powinny być uważane za prawdziwe lustra okultystyczne i nikt poza ich właścicielem nie ma prawa się w nich oglądać. Jeszcze raz podkreślam, że bardzo ważne jest, aby właściciel tych zwierciadeł pracował nad nimi bardzo sumiennie i dokładnie, aby końcowym rezultatem było prawdziwe lustro magiczne. Jeśli w trakcie swojego rozwoju natkniesz się na więcej cech, dobrych lub złych, pozytywnych lub negatywnych, dodaj je do swoich istniejących zapisów. Te dwa magiczne zwierciadła dają magowi zdolność do dokładnego określania elementu, który dominuje w czarnym i białym zwierciadle. Ta wiedza jest absolutnie niezbędna do osiągnięcia magicznej równowagi. Cały twój przyszły rozwój jest od tego zależny.

Kumulowanie elementów (Franz Bardon)

Ogień

Ogień, ze swoją ekspansją we wszystkich kierunkach, jako swój specyficzny atrybut posiada ciepło - jest zatem kulisty (sferyczny). Przede wszystkim ten atrybut powinniśmy nabywać i wedle woli przywoływać go w swojej duszy i w ciele.

Pierwszym krokiem tego ćwiczenia jest przyjęcie wybranej asany i wyobrażenie, że jest się w środku elementu ognia, który, w kształcie kuli, obejmuje cały wszechświat. Wyobraź sobie, że wszystko dookoła ciebie jest ogniste, nawet cały wszechświat.

Teraz zacznij wdychać element ognia poprzez swój nos i wdychaj go równocześnie całym ciałem (wdychanie porami ciała). Wdychaj głęboko i równo, rytmicznie, bez kompresji powietrza czy napinania płuc.

Ciało fizyczne i astralne muszą być jak puste zbiorniki, do których z każdym oddechem wdychasz czy wciągasz ten element. Ciepło elementu musi być z każdym oddechem zwiększane i przekazywane ciału. Ciepło, jak również ekspansywna siła, muszą się stale zwiększać, tak samo jak ogniste napięcie, aż będziesz czuł się ognście gorący.

Cały proces wdychania elementu przez ciało jest oczywiście czysto wyobrażeniową procedurą i musi być praktykowane z plastyczną wizualizacją konkretnego elementu.

Zacznij to ćwiczenie od siedmiu wdechów elementu ognia i z każdym udanym ćwiczeniem zwiększaj tę liczbę o jeden wdech. W zasadzie, dwadzieścia do

trzydziestu oddechów powinno wystarczyć. Tylko ci uczniowie, którzy są fizycznie silni i którzy posiadają ogromną siłę woli, powinni przekraczać tę liczbę wdechów, w zależności od swoich możliwości.

Jeśli liczenie przeszkadza ci w koncentracji, po prostu użyj koralików. Na początku będziesz postrzegał wyobrażane ciepło jedynie astralnie (w duszy). Jednakże z każdym ćwiczeniem ciepło staje się coraz bardziej odczuwalne fizycznie równocześnie z astralnym. Ciepło może zwiększyć się do takiego stopnia, że temperatura może wznieść się do poziomu pocenia się czy nawet gorączki. Jeśli uczeń do tego czasu ustanowił w swojej duszy równowagę elementów, to taka akumulacja elementu nie wyrządzi mu krzywdy.

Kiedy już ukończysz ćwiczenie wyobrażanej akumulacji elementu ognia, wyobraźalnie czujesz ciepło i ekspansywną siłę ognia. Następnym krokiem jest usunięcie elementu ognia. Wdychaj normalnie przez usta, a wydychaj element ognia do całego wszechświata poprzez usta i całe ciało (wydychanie porami ciała). Wydychanie elementu ma nastąpić tyle razy ile było wdechów. Innymi słowy, jeśli zaczynasz to ćwiczenie od siedmiu wdechów, to musisz zrobić również siedem wydechów. Ilość wdechów musi odpowiadać liczbie wydechów. Jest to bardzo ważne, gdyż po ukończeniu tego ćwiczenia uczeń musi czuć, że nie została w nim nawet najmniejsza cząstka elementu. Również uczucie ciepła, które zostało wytworzone, musi całkowicie zniknąć. Jest zatem zalecane używanie koralików przy wdychaniu i wydychaniu. Na początku te ćwiczenia należy praktykować z zamkniętymi oczyma, a następnie z otwartymi. Alexandra David-Neel, tybetańska badaczka i podróżniczka, opisuje w swoich książkach podobny eksperyment nazywany tumo, którego praktykowanie przypisuje się lamom. Jednakże to ćwiczenie jest - z praktycznych względów i zwłaszcza dla Europejczyków - niepełne i nie może być polecane studentom magii.

Istnieją w Oriencie adepci, którzy przez lata praktykowali to ćwiczenie, które w ich języku nazywane jest sadhana. Mieli zdolność kondensowania elementu ognia do takiego stopnia, że mogli chodzić nago i bosy bez odczuwania zimna; nawet gdy byli owinięci mokrym materiałem, wysychał on w bardzo krótkim czasie. Wpływali oni na otoczenie poprzez akumulację elementu ognia, a zatem mieli bezpośredni wpływ na samą naturę - nie tylko byli w stanie topić śnieg i lód w promieniu kilku metrów, lecz również na odległość wielu kilometrów. Te i podobne zjawiska mogą być wytworzone przez Europejczyka, jak również przez każdą inną osobę, o ile spędzi ona wystarczająco dużo czasu z tymi ćwiczeniami. Jednakże dla naszego własnego magicznego wzrostu czy rozwoju, kontrolowanie tylko jednego elementu nie jest ani ważne, ani potrzebne. Musimy kontrolować wszystkie elementy, gdyż z magicznego punktu widzenia jest to jedyne właściwe podejście.

Powietrze

To ćwiczenie dotyczy elementu powietrza. Stosowana praktyka jest taka sama jak przy elemencie ognia, tylko musimy wyobrażać sobie inne uczucie. Przyjmij tę samą, wspomnianą, wygodną asanę, następnie zamknij oczy i wyobraź sobie, że jesteś w środku przestrzeni powietrza, takiej, która zajmuje cały wszechświat. Nie postrzegasz niczego, jesteś całkowicie nieświadomy swojego otoczenia, nic nie istnieje dla ciebie poza tym, że przestrzeń obejmująca cały wszechświat jest wypełniona powietrzem. Wdychaj element powietrza do pustego wehikułu duszy i do ciała fizycznego poprzez oddychanie całym ciałem (płucami i porami ciała).

Każdy oddech dodaje porcję powietrza i wypełniasz swoje ciało coraz większą jego ilością. Musisz utrzymać obraz, że z każdym oddechem twoje ciało jest wypełnione powietrzem w takim stopniu, że przypomina balon. W tym samym czasie musisz wyobrażać sobie, że twoje ciało robi się coraz lżejsze, tak lekkie jak samo powietrze. Uczucie lekkości ma być tak intensywne, że ostatecznie, z powodu jego lekkości, przestajesz czuć swoje ciało.

Zacznij ćwiczenia z elementem powietrza w dokładnie ten sam sposób jak z elementem ognia - od siedmiu wdechów i siedmiu wydechów. Gdy już zakończysz ćwiczenie, musisz czuć, że nawet najmniejsza cząstka elementu powietrza nie pozostała w ciele i musisz czuć się dokładnie tak samo jak przed rozpoczęciem tego ćwiczenia. Abyś nie musiał liczyć swoich wdechów i wydechów, użyj koralików lub węzłków na sznurku. Zwiększaj liczbę wdechów i wydechów przy każdym ćwiczeniu, lecz nie przekraczaj czterdziestu.

Woda

Przyjmij asanę, zamknij oczy i zapomnij o całym otoczeniu. Wyobraź sobie, że cały wszechświat jest nieskończonym oceanem, a ty jesteś umiejscowiony w samym środku. Z każdym oddechem całe ciało jest wypełniane tym elementem. Musisz czuć chłód wody w całym ciele. Jeśli wypełnisz je elementem wody poprzez siedem wdechów, musisz również wydychać go siedem razy. Kiedy wydychasz, usuwasz element wody z ciała, tak że po ostatnim wydechu nie pozostaje nawet najmniejsza jego cząstka.

Ponownie, używaj koralików. Pamiętaj, by zwiększać ilość wdechów i wydechów przy każdym ćwiczeniu.

Im częściej będziesz praktykował to ćwiczenie, tym wyraźniej będziesz czuł element wody z jego atrybutem chłodu. Musisz czuć się praktycznie jak bryła lodu. Każde ćwiczenie nie powinno przekraczać dwudziestu minut. W tym

czasie powinieneś być w stanie uczynić swe ciało lodowato - zimnym, nawet w najgorętszy dzień lata.

Ziemia

Element ziemi jest ostatnim elementem. Zaczynasz swoje ćwiczenie od dokładnie tej samej postawy, jak przy ćwiczeniach z innymi elementami. Teraz wyobraź sobie, że cały wszechświat składa się tylko z ziemi i siedzisz w jego środku. Nie wyobrażaj sobie ziemi jako bryły gliny, lecz jako gęstą, ziemistą substancję. Specyficznym atrybutem substancji ziemi jest gęstość i grawitacja (ciężkość). Wypełniasz swoje ciało tą ciężką substancją przy pomocy metody oddychania całym ciałem. Ponownie, zacznij od siedmiu wdechów i z każdym ćwiczeniem zwiększaj tę liczbę o jeden. Poprzez koncentrację musisz być w stanie gromadzić tak dużo substancji ziemi w swoim ciele, by było ciężkie jak ołów i, z powodu tej ciężkości, masz się czuć, jakbyś był sparaliżowany. Metoda wydychania tego elementu jest taka sama jak w przypadku innych elementów. Kiedy ukończysz to ćwiczenie, powinieneś czuć się tak samo jak przed jego rozpoczęciem. Czas trwania nie powinien przekraczać dwudziestu minut.

Praktyka akumulacji energii witalnej

Przyjmij swoją postawę, wdychając energię witalną ze wszechświata do ciała poprzez płuca i wszystkie pory. Tym razem nie wydychaj energii witalnej z powrotem do wszechświata, lecz zatrzymuj ją w ciele. Dokonuje się tego, nie myśląc o niczym podczas normalnego wydychania zużytego powietrza - przy każdym nowym wdechu musisz czuć zwiększenie energii witalnej i jej akumulację w ciele. Musisz też czuć w sobie napięcie tej energii, jak gdyby była ona skompresowaną parą. Wyobraź sobie, że ta skompresowana energia witalna promieniuje z twojego ciała na zewnątrz, podobnie do elementu grzewczego lub kaloryfera. Z każdym oddechem, jaki bierzesz, siła napięcia czy moc tej emanacji się zwiększa, coraz bardziej i bardziej, stając się coraz silniejsza i bardziej przenikająca (przenikliwa).

Z praktyką i powtarzaniem tych ćwiczeń ostatecznie będziesz w stanie emitować penetrującą emanację energii witalnej na kilometry. Musisz być w stanie dosłownie czuć to napięcie, tę penetrującą moc swojej emanacji. Praktyka czyni mistrzem! Zacznij to ćwiczenie od siedmiu wdechów i zwiększaj o jeden wdech każdego dnia. To ćwiczenie nie powinno przekraczać dwudziestu minut.

W praktyce, to ćwiczenie jest stosowane tylko do określonych zadań i eksperymentów. Do leczenia chorych ludzi, telepatii, magnetyzowania obiektów etc., wymagana jest ogromna ilość penetrującej energii witalnej. Kiedy już nie potrzebujesz tej energii w tak skumulowanej postaci, wtedy ciało musi być uwolnione z tego napięcia i przywrócone do naturalnego stanu. Nie jest zalecane pozostanie w naenergetyzowanym stanie w codziennym życiu. Miałoby to niepożądany wpływ na twój system nerwowy i prowadziłoby do nerwowości i zmęczenia oraz powodowałoby wiele innych szkodliwych konsekwencji.

To ćwiczenie kończy się wydechaniem nagromadzonej energii i przywróceniem jej wszechświata poprzez wyobraźnię. Zatem wdychasz tylko czyste powietrze, a wydechasz napięcie energii witalnej, aż czujesz, że osiągnąłeś równowagę.

Po dłuższym okresie, mag będzie w stanie uwolnić witalną energię do wszechświata w jednej chwili, w sposób wybuchowy, tak jak rozerwanie wypełnionej powietrzem dętki. Ta forma rozładowania powinna być praktykowana jedynie wtedy, gdy stałeś się biegły we wspomnianej wyżej metodzie i kiedy ciało osiągnęło określony poziom elastyczności. Kiedy osiągnąłeś określony poziom biegłości w tej metodzie, czyli innymi słowy, kiedy opanowałeś nagłe rozładowanie, to możesz zacząć praktykować ten sam eksperyment z indywidualnymi częściami ciała, powoli i krok po kroku. W szczególności skupiaj się na dłoniach.

Spiętrzanie żywiołów (wg Bardona)

Usiądź w swojej asanie. Z pomocą wyobraźni wdychaj element ognia z jego charakterystycznym atrybutem ciepła poprzez płuca i pory, do całego ciała, a wdychaj normalnie. Kiedy twoje ciało będzie zawierało znaczną ilość ciepła i zgromadzisz wystarczającą ilość elementu ognia, wypuść go poprzez wyobraźnię, przez splot słoneczny, i wypełnij nim pokój, w którym teraz jesteś. Kiedy rozładowujesz element ze swojego ciała, musisz mieć uczucie, że ciało jest całkowicie od niego uwolnione, innymi słowy, że nic nie pozostaje i że element, który zgromadziłeś w swoim ciele, teraz rozszedł się po całym pokoju. Jest to podobne do ćwiczenia, jakie praktykowałeś, impregnując pokój energią witalną. Powtarzaj to ćwiczenie kilka razy, akumulując element ognia i następnie rozładowując do pokoju. Za każdym razem, gdy go rozładowujesz, gromadzisz coraz więcej elementu ognia w pokoju. Gdy jesteś już od niego wolny, musisz czuć i postrzegać zgromadzony element w pokoju na swoim własnym ciele, i czuć, że pokój rzeczywiście stał się ciepły. Gdy już osiągniesz określoną biegłość z praktyką tego ćwiczenia, ciepło w pokoju nie tylko będzie subiektywne (czyli wytwarzane przez umysł), lecz rzeczywiste. Jeśli ktoś wejdzie do pokoju wypełnionego elementem ognia, będzie naprawdę czuł ciepło, niezależnie od tego czy jest magiem, czy nie.

Ćwiczenie wysyłania elementu ognia na zewnątrz, do pokoju, jest ukończone, kiedy mag wyraźnie czuje w nim ciepło. Kiedy to osiągnie, uwalnia zgromadzony element ognia do nieskończoności, rozpuszczając go we wszechświecie w kulistej formie, we wszystkich kierunkach.

Uczeń wykona ćwiczenia z pozostałymi trzema elementami w dokładnie ten sam sposób co z elementem ognia. Ćwiczenia po elemencie ognia powinny być praktykowane z elementem powietrza, następnie elementem wody, na elemencie ziemi kończąc.

Rozpuszczanie żywiołów

Usiądź w asanie. Wdychaj element ognia z pokoju poprzez płuca i pory całego ciała, a następnie skumuluj element ognia w całym ciele, aż będziesz postrzegał odczucie ciepła. Wyobraź sobie, że zgromadzony element ognia tworzy kulę ognia w splotie słonecznym, która jest skondensowana do średnicy około dziesięciu do dwudziestu centymetrów. Ta skondensowana kula musi być tak ognista i jasna, by przypominała jaskrawość słońca. Kiedy już zostanie to osiągnięte, wyobraź sobie, że ta ognista kula wylatuje swobodnie z twojego splotu słonecznego. Musi być wyobrażana jako gorąca do białości i emanująca ciepłem, dopóki dryfuje w pokoju. Wyobrażaj sobie tę kulę ognia tak długo, jak tylko możesz. Kiedy wyciągniesz ku niej dłoń, musisz postrzegać ciepło, jakie emanuje. Zakończ ćwiczenie albo powoli rozpuszczając kulę ognia do wszechświata, albo nagle eksplodując ją w nicłość. Musisz stać się biegły z obiema metodami. Następnie wykonuj tę samą procedurę z elementem powietrza, wody i na końcu ziemi.

Postowie

Wiele z tej pracy to słowa wprost wyciągnięte z ust Bardona bądź Rawna Clarka i osobiście nie wstydzę się tego. Nie sądzę, bym potrafił lepiej niż oni ująć pewne zjawiska z jakimi mamy tutaj do czynienia. Dodatkowo pragnę zaznaczyć, że przedstawiona praktyka w tym eseju (?) jest w wielu miejscach obdarta z wielomiesięcznych ćwiczeń i komuś, kto nie przeszedł treningu magicznego na nic te praktyki się tak naprawdę zdadzą, ktoś z kolei kto go przeszedł z pewnością zna te praktyczne metody. Pytanie więc, czemu zdecydowałem się je przedstawić w tej pracy? Dla wglądu zainteresowanych, by pokazać im, co prawdziwy mag na pewnych etapach może osiągnąć, być może również po to by rozbudzić ludzką wyobraźnię i zaprosić tym samym do praktyki magii – rzetelnej praktyki, opartej na źródłach, na wiedzy magów, którzy istnieją i którzy odeszli już ze sfery materialnej. Jeśli znajdziecie w tej pracy jakieś błędy, nieścisłości, lub zechcecie dopytać o coś, zawsze możecie znaleźć mnie na stronie www.Aetherius.pl lub kontaktując się za pomocą adresu mailowego: illythir@gmail.com

Rasphul
GLORIA MORTUIS